№ 174. Piątek, 13 (25) Sierpnia 1871. № 174.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 14 (26) sierpnia, — św. Micheja pr. i Ferdo pr.
W niedzielę, 15 (27) sierpnia, — św. Usp. P. B.
W poniedziałek, 16 (28) sierpnia, — św. Nieruktw. obr.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 0; zach. o godz. 7 min. 3.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 12 (24) Sierpnia 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.1	+ 16.1	99	południowy.
1	748.4	+ 21.7	71	poł.-zachodni.
9	749.0	+ 16.9	93	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 14 (26) sierpnia, — św. Zefirina męcz.
W niedzielę, 15 (27) sierpnia, — św. Cezarjusza.
W poniedziałek, 16 (28) sierpnia, — św. Augusta bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.

SPIS RZECZY.

* *O zwinięciu zarządu spraw duchownych obcych wyznań w Królestwie Polskiem.* W wykonaniu Najwyższego rozkazu zapadłego 5-go marca 1871 r. o zamknięciu zarządu sprawami duchownemi obcych wyznań w Królestwie Polskiem, minister spraw wewnętrznych wniósł przedstawienie do komitetu do spraw Królestwa o zwinięciu wspomnionego zarządu i ostatecznem zlaniu takowego z departamentem spraw duchownych obcych wyznań ministerstwa spraw wewnętrznych.

Komitet ten po roztrząśnięciu pomienionego przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, uchwalił:

1. Istniejący w Warszawie duchowny zarząd wyznaniami obcemi w gubernjach Królestwa Polskiego zwinąć.

2. Prowadzenie czynności, obecnie należących do tego zarządu, powierzyć ministerstwu spraw wewnętrznych w departamencie spraw duchownych obcych wyznań, z wyłączeniem spraw, poniżej w punkcie 4-m wymienionych.

3. Również powierzyć ministerstwu spraw wewnętrznych rozporządzenie, drogą ustanowioną, wszystkiemi funduszami obecnie znajdującemi się w zawiadywaniu zarządu obcemi wyznaniami w gubernjach Królestwa.

4. Zatwierdzanie na posadach: dziekanów, przełożonych i administratorów rzymsko-katolickich parafij i klasztorów, regensów i sekretarzy konsystorzy, regensów i profesorów seminarjów i wizytatorów klasztorów w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, poruczyć głównemu naczelnikowi kraju, z zastrzeżeniem aby przedstawienia zwierzchności duchownych o zatwierdzeniu osób na tych posadach, wnoszono do głównego naczelnika kraju, za pośrednictwem i z opinją gubernatorów.

5. Warszawskie ewangelicko-augsburgski i ewangelicko-reformowany konsystorze poddać zaraz pod bezpośrednie zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, z zastrzeżeniem żeby konsystorze te aż do oddzielnego postanowienia, działały na poprzednich podstawach, a we wszystkich wypadkach, w których według istniejących przepisów konsystorze powinny były wyjednywać decyzje zarządu spraw duchownych obcych wyznań w gubernjach Królestwa, wnosiły przedstawienia do ministerstwa spraw wewnętrznych.

6. Urzędników zwijanego zarządu sprawami duchownemi obcych wyznań w guberniach Królestwa, uznać za spadłych z etatu, na ogólnych podstawach ustawy o służbie cywilnej w Królestwie.

7. Na wzmocnienie w roku bieżącym funduszów departamentu spraw duchownych obcych wyznań przez sumę 12,000 rub. i na jednorazowe wydatki z powodu oddania mu spraw zwijanego zarządu obcemi wyznaniami w gubernjach Królestwa, oddać do rozporządzenia ministra spraw wewnętznych, kredyt, wyznaczony w budżecie na utrzymanie pomienionego zarządu w ciągu drugiej połowy 1871 r., o udzielenie zaś niezbędnej sumy na wzmocnienie funduszów departamentu spraw duchownych obcych wyznań od przyszłego 1872 r., poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych wniesienie drogą ustanowioną przedstawienia, przy wniesieniu budżetu na rok wspomniony.

8. Projekt ministra spraw wewnętrznych o zastosowaniu do kościoła ewangielicko-augsburgskiego w Królestwie ustawy obowiązującej w Cesarstwie, zakomunikować do przedwstępnych wniosków głównozarządzającego II wydziałem przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji i naczelnego prokuratora najświętobliwszego Synodu, a następnie sprawę te na nowo oddać do rozważenia komitetowi do spraw Królestwa Polskiego.

9. Poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych: *a)* Po porozumieniu się z Namiestnikiem w Królestwie, wydelegowanie do niego, dla prowadzenia czynności w wydziale departamentu spraw duchownych obcych wyznań, jednego lub kilku służących w ministerstwie urzędników. *b)* Po porozumieniu z kanclerzem państwa i ministrem finansów, określenie dalszego kierunku poruczonej komisji międzynarodowej sprawy, o rozdziale dóbr duchowieństwa krakowskiego, w celu najprędszego jej ukończenia. *c)* Rozważenie o organizacji zarządu sprawami wyznania reformowanego w gubernjach Królestwa, odpowiednio do ogólnego, obecnie ustanowionego porządku i wniesienie swych projektów, po przedwstępnem porozumieniu z kim należy, do roztrząśnięcia komitetu do spraw Królestwa Polskiego.

Taka uchwała komitetu, 10 (22) lipca r. b. Najwyżej została zatwierdzona, a następnie w skutku najpoddanniejszego przedstawienia zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych, 23 lipca r. b., Jego Cesarska Mość raczył naznaczyć termin zwinięcia zarządu sprawami duchownemi obcych wyznań w Królestwie Polskiem i spadnięcia z etatu jego urzędników, na dzień 1 sierpnia 1871 r.

—

Ustawa o akcyzie od tytoniu.

Dalszy ciąg; patrz Nr. 171—173.

ROZDZIAŁ ÓSMY.

O przywożeniu tytoniu z Wielkiego Księstwa Finlandzkiego i kraju Zakaukazkiego.

117. Tytoń wszelkiego rodzaju może być przewożony z Wielkiego Księztwa Finlandzkiego do Cesarstwa tak morzem, jak i koleją żelazną łączącą Cesarstwo z Finlandją, za opłatą cła, na równi z zagranicznym i z zachowaniem przy tem wszystkich postanowień celnych ustanowionych dla przywozu tytoniu z obcych krajów.

118. Tytoń przysposobiony w kraju Zakaukazkim nie może być sprzedawany bez banderol w innych miejscach Cesarstwa.

119. Pragnący przewieźć do wewnętrznych gubernij przysposobione z liści tytoniowych plantacij Zakaukazkich—tytoń krajany, tabakę tartą, cygara, papierosy, role, karoty, obowiązany jest: naprzód upakować takowe w paki ustanowione w art. 23 niniejszej ustawy, z zachowaniem zawartych w tymże samym artykule przepisów: powtóre, na paki z tytoniem nakleić banderole, z zachowaniem przepisów ustanowionych dla naklejania banderol, i po trzecie, stosownie do art. 24, na pakach wystawić cenę do sprzedaży, odpowiednią do nałożonej banderoli.

120. Obłożenie banderolami paczek z wywożonym do wewnętrznych gubernij tytoniem Zakaukazkiego pochodzenia, również i upakowanie takowego w skrzynie, paki i t. p., powinny być dokonywane w obecności miejscowej zwierzchności policyjnej, która na dowód tego, że banderole zostały naklejone i tytoń upakowany w obecności policji, obowiązana jest przykładać pieczęć policyjną do skrzyń i pak, w które zapakowane są paczki z tytoniem i zaopatrywać wysyłającego w świadectwo ze swym podpisem i przyłożeniem pieczęci rządowej, w którem powinny być wykazane gatunek i ilość lub waga tytoniu, liczba tak paczek, jak i pak albo innych colisów, imię i nazwisko wysyłającego, z poświadczeniem, że wykazany w świadectwie tytoń rzeczywiście jest pochodzenia Zakaukazkiego i że jest obłożony, ustanowioną drogą, należytemi banderolami. Wiadomości o czasie i miejscu, kiedy i gdzie tytoń wysyła się i do kogo jest adresowany, powinny być zamieszczone w świadectwach transportowych, pod groźbą kary, określonej w art. 179 niniejszej ustawy. *Uwaga.* Surowy tytoń Zakaukazkiego pochodzenia może być wywożony z tego kraju do wewnętrznych gubernij nie inaczej, jak za świadectwami miejscowej zwierzchności policyjnej o rzeczywistem pochodzeniu tego tytoniu z kraju Zakaukazkiego i z zamieszczeniem w nich wszystkich wiadomości, jakie są ustanowione dla świadectw transportowych.

121. Obowiązek służby celnej na linji kaukazkiej, również jak i komor portowych czarnomorskich i kaspijskich, przy przechodzeniu przez nie partij tytoniu z pieczęciami miejscowej zwierzchności policyjnej kraju Zakaukazkiego i posiadających wyżej wspomnione świadectwa tejże zwierzchności, ogranicza się na samej powierzchownej rewizji transportów, dla przekonania się jedynie, iż rzeczywiście przewozi się ten sam tytoń, który jest oznaczony w świadectwie. Jeżeli zaś będą przechodziły transporta bez świadectw, albo chociaż ze świadectwami lecz bez przyłożenia do pak i colisów pieczęci zwierzchności policyjnej kraju Zakaukazkiego, to służba celna lub komory portowe, przystępują do sprawdzenia tego co się znajduje wewnątrz colisów z tytoniem i jeżeli po otwarciu wszystkich tych colisów okaże się tytoń nieobanderolowany, to takowy nie powinien być uznawany za Zakaukazki i nie dopuszcza się dalsze jego przejście do wewnętrznych gubernij. *Uwaga 1-a.* Przy przejeżdżających przez linję kaukazką przepuszcza się bez banderol, zaczęte: paczka tabaki i worek papierowy tytoniu, zaś cygar i papierosów nie więcej nad jedną setkę na jedną osobę; znajdujące się przy nich wyroby tabaczne w większej nad powyżej wskazaną ilości, przepuszczają się nie inaczej, jak z nałożeniem przez służbę celną lub akcyzną banderol, ustanowionych dla odpowiednich wyrobów tabacznych wewnętrznego wyrobu wyższego gatunku i z pobraniem oznaczonej za nie opłaty. *Uwaga 2-a.* Tytoń surowy, bez świadectwa ustanowionego w uwadze do art. 120 niniejszej ustawy, nie powinien być uznawany za Zakaukazki i dalsze jego przejście do wewnętrznych gubernij nie dozwala się.

122. Dozwala się przyjmować od osób prywatnych dla przesłania pocztą z kraju Zakauzkiego do wewnętrznych gubernij, w ilości określonej przepisami pocztowemi, przysposobiony w wszelkich kształtach w kraju Zakaukazkim, tamtejszego pochodzenia tytoń, obłożony banderolami ustanowionemi dla tytoniu wewnętrznego wyrobu, ale tylko w takim razie, jeżeli do pak i colisów przyłożona będzie pięczęć zwierzchności policyjnej kraju Zakauzkiego i do tytoniu dołączone będzie ustanowione w artykule 120 świadectwo tejże zwierzchności; bez tego świadectwa i bez przyłożonych do pak i colisów z tytoniem pieczęci policyjnych, tytoń do przesłania pocztą z kraju Zakaukazkiego do wewnętrznych gubernij nie przyjmuje się.

123. Lądowy przewóz z kraju Zakaukazkiego do gubernij wewnętrznych, przez linję kaukazką, wszelkiego tytoniu zagranicznego, tak w przysposobionym, jak i w surowym kształcie, zabrania się. Pozwolenie zaś wywożenia tytoniu tureckiego i perskiego z portów Zakaukazkich do innych ruskich, z dopłatą w portach tych cła według ogólnej taryfy pozostaje w swej mocy, i w skutku tego dozwala się handlującym to cło dodatkowe opłacić jeżeli zechcą, i w samym kraju Zakaukazkim, a mianowicie na komorze tyfliskiej w kantorach kwarantannowo-celnych potyjskim i bakińskim, które obowiązane są w takich wypadkach nakładać na tytoń wywożony ustanowione dla zagranicznego tytoniu banderole, z pobraniem przypadających za to pieniędzy, i udzielać przewożącym świadectwa o wniesieniu przez nich tego cła i obłożeniu tytoniu banderolami, na mocy których to świadectw ruskie władze celne mają przepuszczać ten tytoń bez przeszkód. *Uwaga.* Dozwala się wywóz z Tyflisu surowego tytoniu zagranicznego właściwie drogą wojskowo-gruzińską dla fabryk tytoniowych i składów hurtownych w obwodzie terskim, z zachowaniem przepisów ustanowionych w Najwyżej zatwierdzonej 22 kwietnia 1870 r. uchwale komitetu kaukazkiego.

124. Tytoń wszelkiego rodzaju z kraju Zakaukazkiego do wewnętrznych gubernij przeprowadzany, powinien być rozwożony nie inaczej, jak za świadectwami transportowemi wydanemi przez służbę akcyzną, a w razie nieposiadania takowych lub świadectw komory, ulega zatrzymaniu, jako defraudowany lub kontrabandowany.

125. Dla wywozu z kraju Zakaukazkiego do wewnętrznych gubernij tytoniu, tamecznego wewnętrznego wyrobu i zagranicznego, kasy kraju Zakaukazkiego zaopatrują się we wszystkie gatunki banderol, ustanowione dla tytoniu tabaki i cygar wewnętrznego wyrobu, jekaterinogradzka i kizlarska służby celne—tylko w banderole wyższego gatunku tytoniu, tabaki i cygar, stosownie do art. 122 niniejszej ustawy, zaś komora tyfliska i kantory kwarantannowo-celne potijski i bakiński — w banderole dla tytoniu zagranicznego przeznaczone. Banderole z kas kraju Zakaukazkiego, może otrzymywać każdy ile zechce, ale nie inaczej jak w całych arkuszach, za gotowiznę i z pokwitowaniem z odbioru.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

O wywożeniu tytoniu wewnętrznego pochodzenia i wyrobu za granicę.

126. Wywożenie surowego tytoniu wewnętrznego pochodzenia za granicę, dozwala się plantatorom i kup-

---

Opis historyczny niektórych gmachów warszawskich.

I.

Historja domów rządowych stojących przy placu zwanym Krasińskich: Pałacu IX i X Departamentu, oraz Ogólnego Zebrania Rządzącego Senatu i jego oficyn, mieszczących Trybunały Sądowe, Archiwum główne i t. d.

Dokończenie; patrz Nr. 173.

We dwa dni po tych gonitwach, we wstępny czwartek (5-go marca), Krasiński urządził znowu wspaniałe ognie sztuczne za pałacem. Powód do tego nastręczyła mu okoliczność, że właśnie nadeszła do Warszawy wiadomość o podpisaniu przez Małachowskiego traktatu pokoju z turkami w Karłowicach. Wystawiono więc wprost pałacu ogromną machinę o czterech kondygnacjach, obito ją naokoło deskami i płótnem. Miała machina wystawiać niby skałę i zamek chocimski od strony Dniestru. Ozdobiono zatem tę niby skałę w skarpy i wieżyce. Turcy siedzieli w twierdzy, a polacy ją zdobywali. Znowu moc gości zajęła komnaty wojewody płockiego; król i kardynał Radziejowski przyglądali się z okien głównej sali pałacowej. Inni ciekawi pięli się po piętrach i oknach, a wielu zajmowało sąsiednie domy, żeby się widowisku lepiej przypatrzyć. Za nadejściem nocy, zapalono 12,500 rozmaitych ogni. Latały po powietrzu i pękały race, strzelały armaty nabijane prochem. Przebrani żołnierze szli do szturmu i wdzierali się niby na wały i na okopy niedostępne Chocimia. Ten trzask, puk i wrzawa trwały godzin kilka, bo aż do północy. Nareszcie zawaliła się twierdza z ogromnym trzaskiem i hukiem, a wojsko szturmujące wydało okrzyk tryumfu. Od tej chwili wojewoda objął dowództwo nad swojemi gośćmi i zaprowadził do komnat rzęsisto oświeconych, w których suto uczęstował wszystkich wieczerzą i winem. (*dosłownie z listu z 12-go marca 1699 r., umieszczonego w temże dziele*). Nieraz zapewne odbywały się jeszcze tutaj podobne wystawności. Niedługo jednak potem nastały smutne wypadki, wybuchła wojna, w skutek której Krasiński zmuszony do opuszczenia kraju, umarł zdala od Warszawy, a z nim razem i pałac utracił całe swoje znaczenie. Znaczenie to snadź musiało być nadzwyczajne, skoro pamięć wraziła się tak silnie w mieście, iż nazwisko wojewody dotąd przechowało się przy pałacu, lubo wiek cały już jak został sprzedany, gdy nazwiska innych gmachów zniknęły ze zmianą właścicieli.

Czynności też jego spadkobierców nieodznaczyły się już wybitnie w dziejach, jako syna Stanisława, zmarłego w r. 1716 i bardzo jeszcze bogatego wnuka Błażeja, który Warszawy nie lubił, a zszedłszy bezpotomnie 1750 roku, zniszczony za drugiej wojny szwedzkiej, zostawił pałac najbliższej rodzinie. Odziedziczyli go wtedy przy działach familji na zjeździe w Warszawie 1752 roku (*Kurjer Polski z tego roku Nr. 824*) Stanisław Krasiński starosta Nowokorczyński, zmarły w r. 1762, i Adam biskup Kamieniecki. W końcu, ostatniemi z prawa posiadaczami byli: tenże biskup, do którego należał pałac, ogród i jurydyki, tudzież Kazimierz obożny koronny, syn Antoniego kasztelana Zakroczymskiego, mający same officyny.

W drugiej tedy połowie zeszłego stulecia, zaledwie w lat kilkadziesiąt po wybudowaniu i świetnych wystąpieniach, pałac stał już w ruderach, przez nikogo nie zamieszkiwany, bo ostatni właściciele przebywając w Warszawie, mieścili się w officynach. Gdy zatem w początkach panowania Stanisława Augusta przedsięwziętą została reforma rządu i potrzebowano pomieszczenia dla nowo utworzonych władz, nastręczyła się łatwa sposobność nabycia na ten cel pałacu Krasińskich, przydatnego z powodu swej obszerności i położenia. Jakoż w dniu 5 grudnia 1765 roku, zawarty został kontrakt *resignationis* pałacu z dwiema jurisdikcjami obok ogrodu i na Lesznie, między księztwem Antonim na Wiśniczu Lubomirskim wojewodą Lubelskim i Zofją z Krasińskich małżonkami, imieniem i ze zlecenia ks. biskupa Adama Krasińskiego działającemi z jednej, a skarbem koronnym z drugiej strony, za sumę 600,000 złp., i osobny z Kazimierzem Krasińskim obożnym W. K. w dniu 24 lutego 1766 r. na kupno officyn.

Z aktu sprzedaży, inwentarzów i opisania w tymże roku sporządzonych, a w archiwum akt dawnych po b. Komissji Skarbu przechowanych, przekonać się można o zniszczeniu gmachu głównego, ogrodu i tamże znajdujących się budowli. Tylko officyny, zamieszkiwane niekiedy przez biskupa i obożnego, utrzymywały się dobrze. Lecz w salach i pokojach pałacowych, nie było już sufitów, pieców, posadzek, drzwi i okien, schody popsute, słowem ogromna rudera. Podobnież ogród bardzo zaniedbany, ulice trawą zarosłe, bramy zamurowane i t. d.

W tym stanie skarb nabywszy całą posiadłość, przystąpił zaraz do gruntownej restauracji, która była wykonana pod kierunkiem i podług planu Jakóba Fontanny budowniczego i kosztowała w latach od roku 1769 do 1773, sumę złp. 842,123 gr. 14, jak świadczą tamże będące kontrakty i kwity.

Jednocześnie przekształcono i ogród, który na nowo zupełnie urządzony i przeznaczony do użytku powszechnego, pierwszy raz otwarto dla publiczności w r. 1768. Z początku wypuszczono go w dzierżawę ogrodnikom, pod warunkiem utrzymywania w należytym stanie. Dla tego pozwolono im korzystać z miejsca, urządzać stosowne zabawy, otworzyć cukiernię w zabudowaniach dawnej oranżerji i figarni, i tym podobnych zastrzeżonych przepisami pożytków. Po ukończonem przerobieniu i odnowieniu gmachu, sale przyozdobiono drogocennemi obiciami gobelinowemi, czyli tak zwanemi szpalerami, wyobrażającemi przedmioty z pisma Świętego złotem i srebrem tkane, których było sztuk 22, opisanych szczegółowo w inwentarzu w r. 1775 sporządzonym. W salach tych zasiadały następne władze: na piętrach: Komissja Skarbu i Brukowa, Sądy Assessorji koronnej i referendarskie, marszałkowskie i ziemskie, tudzież województwa mazowieckiego. Na dole były umieszczone archiwa skarbowe, metryka koronna i komisji wojennej. Nawet loterję przeniesiono z ratusza staromiejskiego i pierwsze jej ciągnienie odbyło się tutaj d. 1-go września 1781 r., a odtąd ponawiało się regularnie co dwa tygodnie w dzień środowy. Obok ogrodu od ulicy Długiej stanęła nowa oficyna, przeznaczona na komorę celną, w której potem mieściły się bióro stępla i kontrola skarbowa przy sądach. Na drugiej stronie wybudowano w roku 1779 pierwszy stały teatr, otwarty zaraz dla publiczności i

com obydwóch gildij, z zachowaniem wszystkich w tej ustawie postanowionych przepisów dla rozwożenia tytoniu.

127. Fabrykant, pragnący wysłać swe wyroby tytoniowe za granicę, obowiązany jest za każdym razem wzywać miejscową służbę akcyzną dla zrewidowania przeznaczonych na wywóz pak, które mogą być bez obłożenia banderolami przewożone na komory, z pieczęciami służby akcyznej i jej poświadczeniem o ilości wysyłanego tytoniu. Komory, zrewidowawszy na nowo te paki, wydają wysyłającemu świadectwo o rzeczywistem wywiezieniu za granicę tytoniu nieobanderolowanego, z fabryki, pod pieczęciami służby akcyznej wyprawionego, które powinno być okazane służbie akcyznej w ciągu pół roku; w razie zaś nieokazania w tym terminie świadectwa komory, właściciel fabryki obowiązany jest wnieść przypadającą za całą ilość akcyzę, według wyższego gatunku tytoniu.

128. Przy wywozie za granicę obanderolowanych wyrobów tabacznych, akcyza za te banderole w żadnym razie nie zwraca się.

129. Osobom, nie posiadającym własnych fabryk, nie wzbrania się wysyłać za granicę bez opłaty akcyzy i bez oklejenia banderolami, wyroby tabaczne nabyte w fabrykach, z fabrycznemi etykietami i stęplami, ale nie inaczej, jak wprost z fabryk tytoniowych, gdzie zostały nabyte i z zachowaniem porządku ustanowionego w art. 127, pod odpowiedzialnością fabrykantów.

DZIAŁ DRUGI.

O zarządzie co do dochodu od tytoniu.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Skład zarządu.

130. Ogólny zarząd sprawami dotyczącemi akcyzy od tytoniu, należy do ministerstwa finansów w departamencie niestałych dochodów, obowiązek którego stanowi przysposobienie banderol, akcyznych świadectw i marek, jak również rozesłanie ich gdzie należy.

131. Miejscowe zawiadywanie dochodem akcyznym w gubernjach i obwodach, wkłada się na gubernjalne zarządy dochodami akcyznemi.

132. Zabrania się urzędnikom zarządu akcyznego w tej gubernji, gdzie znajdują się w służbie, mieć lub utrzymywać tytoniowe plantacje, fabryki, składy hurtowne lub inne jakie zakłady tytoniem handlujące.

133. Do specjalnego nadzoru nad fabrykami tabacznemi znajdują się przy zarządzie akcyznym kontrolerowie, którzy mogą być mianowani ze wszystkich stanów bez praw służby rządowej. Osoby te są mianowane przez gubernjalnych zarządzających dochodami akcyznemi, na przedstawienia nadzorców, i przy wstąpieniu do służby w wydziale akcyznym, składają przysięgę na ogólnej podstawie, a podczas służby korzystają ze wszystkich przywilejów służbowych, z wyłączeniem praw do rang i emerytury. Liczba tych urzędników odpowiada ilości fabryk tytoniowych i ich rozmiarowi.

134. Do zarządzającego dochodami akcyznemi należy, na tych samych podstawach, jak co do dochodu od trunków, ogólne czuwanie nad wykonaniem, na całej przestrzeni gubernji lub obwodu, praw i przepisów ustawy o akcyzie od tytoniu, w celu zabezpieczenia interesu skarbu pod względem dochodu tytoniowego i przedsięwzięcia wszystkich potrzebnych dla tego celu, prawnych środków. Na nim też ciąży odpowiedzialność za pomyślny bieg spraw zarządu akcyznego.

135. Przy wykonywaniu swych obowiązków, wszystkie osoby należące do służby akcyznej, powinny okazywać listy otwarte o swem urzędzie, w jakie zaopatruje je zwierzchność.

136. Urzędnikom służby akcyznej, dozwala się, w razie wykrycia defraudacji tytoniem, ścigać defraudantów do drugiego sąsiedniego powiatu lub gubernji, zawiadamiając o tem bezzwłocznie miejscową policję.

137. Na mocy doniesień miejscowej policji, miejskiej i wiejskiej, i denuncjacji osób prywatnych o bezprawnych w przemyśle tytoniowym czynnościach, służba akcyzna obowiązana jest bezzwłocznie wyprowadzić śledztwo, i jeżeli takowe okażą się rzeczywiście, przedsiębrać właściwe środki do ich zatamowania i dochodzenia przeciwko winnym.

138. Do ustanowionych w art. 71 ustawy o dochodzie od trunków, dzienników podróży, urzędnicy akcyznego zarządu zapisują także swe czynności pod względem nadzoru nad przemysłem tytoniowym, i oprócz tego robią właściwe zaznaczenia o rewizjach w sznurowych księgach fabryk i składów hurtownych.

139. Skargi na czynności nadzorców dochodów akcyznych, ich pomocników i kontrolerów fabrycznych, zanoszą się do zarządzającego dochodami akcyznemi, a na działania rewizorów i zarządzających akcyznemi dochodami—do departamentu niestałych dochodów.

140. Z kar pieniężnych za przekroczenie ustawy o akcyzie od tytoniu i z pieniędzy otrzymywanych ze sprzedaży przedmiotów konfiskowanych, jedna połowa przeznacza się dla denuncjatów, tych co wykryli lub ujęli przekraczających tę ustawę, ktokolwiek bądź by nie byli, z wyłączeniem urzędników zarządu akcyznego i kontrolerów w fabrykach, a druga przechodzi na skarb. Kiedy nie było wykrywającego, to należąca do niego część także przechodzi na skarb.

141. Z dochodu ze sprzedaży banderol i świadectw akcyznych, odłącza się corocznie $1^1/_2$%, które dołączają się do procentowego odłączenia z innych dochodów akcyznych i przeznaczają się na wynagrodzenie dla urzędników departamentu niestałych dochodów i zarządu dochodami akcyznemi, na zasadzie przepisów wydanych co do rozdziału wynagrodzenia procentowego, odłączanego z dochodu od trunków.

ROZDZIAŁ DRUGI.

O władzy i obowiązkach pod względem dochodu od tytoniu gubernatorów i policji.

142. Pod względem czuwania nad wyrobem tytoniu i handlu takowym, gubernatorowi nadaje się taka sama władza, jaka według art. 90—95 ustawy o dochodzie od trunków w Cesarstwie (wyd. 1867 r.) i art. 91—96 ustawy o tymże dochodzie w Królestwie Polskiem (wyd. 1866 r.) nadana mu jest pod względem przemysłu trunkowego.

143. Policje miejskie i powiatowe, jak również władze gminne i gromadzkie, pomagają służbie akcyznej do zatrzymania przekraczających akcyzne przepisy o tytoniu i zawiadamiają ją o wszelkiej bezprawnej w przemyśle tytoniowym czynności, przez nie wykrytej. Ogólna policja czuwa, aby wyrób i sprzedaż tytoniu i wyrobów z niego, odbywały się nieinaczej, jak według przepisów w niniejszej ustawie postanowionych.

144. Pod względem wkładanego właściwie na zarządy akcyzne nadzoru nad wykonaniem przez fabrykantów i utrzymujących hurtowne składy przepisów o porządku produkowania tytoniu surowego i przysposobionego i handlu takowym, ogólna policja działa tylko w skutku żądania służby akcyznej. *Uwaga.* Ministrowi finansów pozostawia się, po porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, wydanie szczegółowej instrukcji dla policji miejskiej, powiatowej i wiejskiej, co do jej obowiązków względem nadzoru nad odbywaniem przemysłu tytoniowego. *(d. c. n.).*

---

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hr. Namiestnika w Królestwie Polskiem i w myśl przepisu art. 188 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z r. 1825, tudzież postanowienia byłej Rady Administracyjnej z d. 18 (30) czerwca 1827 r., odbyć się ma w dniu 3 (15) września r. b. Ogólne Zebranie właścicieli Listów Zastawnych, w celu wyboru dwóch Radców Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych w miejsce wychodzących z urzędowania. Każdy z posiadaczy Listów Zastawnych, któremu wedle art. 189 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z r. 1825 służy wolność głosowania na Ogólnem Zebraniu, zgłosić się winien w dniu 31 sierpnia (12 września) r. b. do biura Dyrekcji Głównej dla uzyskania biletu wnijścia do wielkiej sali zebrań w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w której wybory odbywać się będą, a to w godzinach od 9-ej z rana do 1-ej z południa i wymienić: imię, nazwisko i zamieszkanie swoje, oraz przedstawić książeczkę legitymacyjną, jeżeli jest w Warszawie zamieszkały, lub inny dowód legitymacyjny, jeżeli zamieszkanie jego jest na prowincji, tudzież okazać Listy Zastawne w ilości nadającej prawo do głosowania i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący litery i numera tychże Listów Zastawnych. Po przekonaniu, że zgłaszającemu się służy prawo głosowania, wydanym mu zostanie bilet wnijścia przez Delegowanego Członka Dyrekcji Głównej z oznaczeniem liczby kresek, do jakiej udowodni prawo. Bilet rzeczony służyć może tylko osobie na nim wyrażonej, a przy oddawaniu go wchodząc na zebranie, okazać należy i wyż wspomniony dowód legitymacyjny.

Handel i przemysł.

Jako dopełnienie do podanych niedawno wiadomości o obrotach banku państwa, dajemy niektóre szczegóły o bankach miejskich w Rosji. W *Roczniku Ministerstwa Finansów* z 1870 roku wykazane są najprzód te banki, o operacjach których w ministerstwie znajdują się szczegółowe wiadomości za 1868 i 1869 r., następnie zamieszczono te banki, o czynnościach których nie ma dostatecznych wiadomości i nakoniec takie o operacjach których nie ma żadnych wiadomości, a wiadomą tylko jest wysokość ich zakładowych kapitałów. Całkowite wiadomości podane są tam o 163 bankach, nie zupełne o 2, a o kapitałach zakładowych w 44 bankach, — ta ostatnia cyfra powiększyła się jeszcze o 20 banków, otwartych w grudniu 1870 r., albo w pierwszej połowie bieżącego roku. Tak więc, ogólna liczba banków jest 229, których kapitał zakładowy w czasie założenia wynosił blisko 4 mil. 790 tys. rub. O ile kapitał ten powiększył się w obecnym czasie, nie ma pod tym względem wiadomości o wszystkich bankach; lecz w 163, o operacjach których posiadamy wiadomości, kapitały zakładowe w r. 1870 przedstawiały cyfrę 7 m. $862^3/_4$ t. rub., wtenczas kiedy początkowo kapitały te wynosiły zaledwie 3 m. $690^1/_3$ t. rub., a zatem w tym przeciągu czasu więcej jak podwoiły się. W niektórych bankach powiększenie doszło do nadzwyczajnych rozmiarów; na dowód tego przytoczymy kilka znaczniejszych przykładów: w banku skopińskim kapitał w ciągu 6 lat z 10 t. rub. wzrósł do 189 t. rub., w orłowskim—w ciągu 6 lat, z 10 do $124^1/_4$ t. rub., w charkowskim—w ciągu 4 lat z 15 do 167 t. rub., w permskim—w ciągu 7 lat z 11 do 63 t. rub., w rybińskim—w ciągu 7 lat z 27 do 125 t. rub. i t. d. Z ogólnej liczby banków przypada na gubernję tulską — 11, na moskiewską—10; po 9 na gubernje woroneżską, kaługską, riazańską, tambowską i jarosławską; po 8 banków w orłowskiej, permskiej, saratowskiej i twerskiej; po 7 na gub. kostromską i chersońską; po 6 na gub. włodzimirską, nowgorodzką, samarską i charkowską; po 5 na gub. kazańską, kurską i taurycką; po 4 na gub. ekaterynosławską, połtawską, tobolską i czernigowską; po 3 na gub. wołogodzką, jenisiejską, kijowską, kurlandzką, niżegorodzką, orenburgską, penzeńską, petersburgską, symbirską, stawropolską i ufimską; po 2 na gubernje: liflandzką, ołoniecką, pskowską i obwód terski, i nakoniec po 1 banku na gub. archangielską, astrachańską, witebską, irkucką, obwód zabajkalski, mohilewską i tomską. Co do wielkości zakładowych kapitałów do 1870 r. porządek banków (163, o których są pewne dane), jest następujący: kazański—przeszło 415 t. rub., tomski—331 t. rub., kaługski—308 t. rub., ostaszkowski (w twerskiej gub.)—212 t. rub., białgorodzki (w kurskiej gub.)—200 t. rub., skopiński (w riazańskiej gub.)—189 t. rub., saratowski—180 t. rub., charkowski - 166 t. rub., rostowski—163 t. rub., niżegorodzki—148 t. rub., elisabetgradzki (w chersońskiej gub.)—146 t. rub., kurski—145 t. rub., kołomeński (w moskiewskiej gub.)—143 t. rub., tulski—136 t. rub., penzeński—132 t. rub., tambowski—127 t. rub., rybiński (w jarosławskiej gub.) — 125 t. rub., orłowski—124 t. rub., wołogodzki—116 t. rub., berdiański (w tauryckiej gub.)—110 t. rub.; następnie, po 80 t. rub. przeszło, mają banki: głuchowski (w czernigowskiej gub.), archangielski, wielko ustiużski (w gub. wołogodzkiej) i riazański; przeszło po 60 t. rub.—orenburgski, samarski, kremienczugski (w połtawskiej gub.), irbicki (w permskiej gub.), słobodzki (w wiatskiej gub.), zarajski (w riazańskiej g.), syzrański (w symbirskiej g.), permski, stawropolski (m. (gub.), wiatski, królewiecki (w czernigowskiej gub.), sewastopolski i jelecki (w orłowskiej gub.); po 40 t. rub. przeszło — czerkaski i czyhiryński (obydwa w gub. kijowskiej), tychwiński (w nowgorodzkiej gub.), kurgański (w tobolskiej gub.), usmański (w tambowskiej gub.), czystopolski (w kazańskiej gub.), twerski, arzamaski (w niżegorodzkiej gub.), ekaterynburgski (w permskiej gub.), romnieński (w połtawskiej gub.), nowgorodzki, bogorodzki (w moskiewskiej gub.), wołgski (w saratowskiej gub.), jelabużski (w wiatskiej gub.), i taganrogski (w ekaterynosławskiej gub.); wszystkie zaś pozostałe mają kapitału od 11 do 40 t. rub.

Ogólna suma wieczystych depozytów, które ze względu na ich charakter, można zaliczyć do własnych kapitałów bankowych, do roku 1870 wynosiła 1 mil. 601 t. rub., co stanowi 20% ogólnej sumy kapitałów bankowych, w niektórych zaś bankach, suma wieczystych depozytów, przewyższa nawet sumę własnych kapitałów banku. Największy depozyt wieczysty wynosi 278 t. rub. (w banku kazańskim), najmniejszy zaś— mniej niż —10 t. rub.

Operacje depozytowe były następujące: złożono depozytów do banków w 1868 r. 16 m. rub. (w tej liczbie terminowych 5 m. rub.), a w roku 1869—$22^1/_4$ m. rub. (terminowych $7^1/_2$ m. rub.); wydano depozytów w r. 1868 — $5^3/_4$ m. rub. (terminowych $709^1/_2$ t. rub.), a w r. 1869 — 9 m. rub. (terminowych $1^1/_2$ m. rub.); a zatem w r. 1870 we wszystkich 163 bankach, było depozytów nieterminowych — 24 mil. 670 t. rub., terminowych—17 m. 956 t. rub. i na przechowaniu— 368 t. rub. Pozostałe nieterminowe depozyta, idą w następującym porządku: przeszło 1 mil. rub. w 4 bankach; przeszło 200 t. rub. w 10 bankach, a przeszło 100 t. rub. w 23; w następnych zaś 109 bankach, nieterminowe depozyta wynoszą mniej niż po 100 t. rub. w każdym. Największy nieterminowy depozyt w banku skopińskim—2 m. 595 t. rub. Terminowe depozyta były: więcej niż 1 m. rub. w samym tylko skopińskim banku—2 mil. 886 tys. rub., przeszło $^1/_2$ m. rub. w 7 bankach; — przeszło 400 t. rub. w 5 bankach; — przeszło 200 t. rub. w 9 bankach;—przeszło 100 t. rub. w 22 bankach; nakoniec w pozostałych 120 bankach terminowe depozyta wynosiły mniej niż po 100 t. rub.

Oprócz kapitałów bankowych i depozytów procentowych i oddanych na przechowanie, pozostało na rok 1870 kapitałów na cele dobroczynne 742 t. rub.; procentów uzbieranych od depozytów lecz nieodebranych— 1 m. 856 t. rub.

Co się tyczy innych operacij miejskich banków, to ogólny obrót sum w kasach był następujący: w r. 1868, przychód przeszło 63 mil. rub.; rozchód około 61 m. r.; a w r. 1869 —przychód około 96 m. r., rozchód około 94 m. r. Operacja dyskont i pożyczek była następująca: Dyskontowano weksli i terminowych dowodów: w r. 1868 za 34 m. 450 t. r., a w r. 1869 za 53 m. 428 t. r., po takiej spłacie pozostawało w bankach: na 1869 r. 23 m. 693 t. r., a na 1870 34 m. 309 t. r.; zaprotestowano weksli w r. 1869 na sumę 303 t. r., na rachunek których zapłacono 202 t. r.—a zatem ogólna suma zaprotestowanych weksli wynosiła przeszło $^3/_5$% całej dyskontowanej sumy, niewypłaty zaś po zaprotestowaniu stanowią—około $^1/_5$%,—takie rezultaty są bardzo zadowalniające i dowodzą z jaką ostrożnością banki działają i jak ściśle oceniają dobrą wiarę osób posiadających kredyt. W tychże latach 1868 i 1869, wydano pożyczek na zastaw: 1) papierów procentowych — 9 mil. $580^1/_2$ t. r. i 12 m. $258^3/_4$ t. r.; 2) towarów —256 t. r. i 529 t. r.; 3) klejnotów—$243^1/_2$ t. r. i $334^3/_4$ t. r.; i 4) nieruchomości—3 m. $936^1/_4$ t. r. i 5 m. $141^1/_2$ t. r. Z tych pożyczek pozostało na długach na r. 1870: 1) 5 m. $886^3/_4$ t. r.; 2) $190^1/_2$ t. r.; 3) $264^1/_2$ t. r.; i 4) 10 m. 99 t. r. Nie oddano na termin: w r. 1868—$534^1/_2$ t. r., a w 1869—$571^1/_4$ t. r.; spłacono przetrzymanych pożyczek, albo też odroczono: w r. 1868—$444^3/_4$ t. r., a w r. 1869—$611^1/_4$ t. r.

W szczególności zaś dyskonta weksli i wymienione pożyczki uskutecznione zostały w r. 1869 w rozmaitych bankach w sposób następujący: dyskontowano weksli na sumę przeszło 1 m. r. w 14 bankach, przeszło $^1/_2$ m. r. w 13; od 400 do 500 t. r. w 7 bankach; od 300 do 400 t. r. w 13; od 200 do 01 t. r. w 20 bankach; od 100 do 200 t. r. w 26 bankach; w pozostałych zaś bankach dyskonto weksli wynosiło mniej niż po 100 t. r. każdym.

Co się zaś tycze pożyczek, zamieszczamy jedynie niektóre cyfry a mianowicie: na zastaw papierów procentowych i na nieruchomości: W roku 1869 wydano pożyczek przenoszących 1 m. r. z 2-ch banków, — $^1/_2$ m. r. także z 2-ch; od 300 do 500 t. r. z 4 banków; od 100 do 300 t. r. z 16; od 50 do 100 t. r. z 20-u; w pozostałych zaś 119 bankach ogólna suma pożyczek nie przewyższała 50 tysięcy rubli, w każdym. Zysk brutto we wszystkich bankach wynosił: w roku 1868 przeszło 2 m. $984^1/_3$ t. r., a w r. 1869—4 m. $274^2/_3$ t. r., z tego się odlicza: na spłatę procentów składającym sumy—za 1868 r. 1 m. $332^1/_2$ t. r., a za 1869 r. 1 m. 993 t. r. i na wydatki na utrzymanie zarządów bankowych— w r. 1868—$182^2/_3$ t. r., a za 1869—$242^1/_3$ t. r., a zatem dochód czysty wynosić będzie w r. 1868 1 m. 469 t. r. i w r. 1869—2 m. $639^1/_2$ t. r., a ponieważ kapitały będące własnością banków wynosiły w r. 1868 około 5 m. 374 t. r., a w r. 1869 blizko 6 m. $786^1/_2$ t. r., to czysty dochód z tych kapitałów wyniesie przecięciowo w r. 1868 przeszło 27%, a w r. 1869 przeszło 30%. W niektórych zaś bankach pro-

---

utrzymujący się tutaj do r. 1833, stanowiący teraz posiadłości oznaczone numerami hypotecznemi 547 lit. a, b, c i Nr. 548. Zresztą stajnie, zabudowania gospodarskie drewniane lub na pół murowane, pozostałe na placu, niekorzystnie go zasłaniały.

Tyle władz mieściło się w pałacu, kiedy przypadkiem zaprószony ogień przez niższą służbę, na drugiem piętrze mieszkającą, wybuchły w d. 15 m grudnia 1782 roku i przez trzy dni trwający, zniszczył go prawie zupełnie. Usilny ratunek nie mógł ocalić wspaniałego gmachu, tylko archiwa wszystkie zdołano szczęśliwie wynieść. Płomień stopił ołowiane dachy i wiązanie naprzód, potem spuścił się wewnątrz na dół i w popiół obrócił piękne sale i pokoje. Srożył się zaś z taką siłą, że zostały tylko nagie ściany i mury. „Spaliła się,—pisze ówczesna Gazeta Warszawska,—jedna z największych i najwspanialszych stolicy tutejszej ozdób, którąby sam Rzym zdobić mogła, ów sławny pałac Krasińskich, po którym mury i ciosy, acz tęgością ognia Bogu dzięki nienaruszone i zdrowe, srogo jednak opustoszałe, żałosny prawdziwie widok sprawiają.“ (G. W. 1782 Nr. 101). Dźwignięto go jednak kosztem skarbu w ciągu jednego roku, pod kierunkiem budowniczego Dominika Merliniego i przywrócono do poprzedniego stanu, jak opowiada napis łaciński na tablicy marmurowej wewnątrz przy głównem wejściu umieszczony. Poczem znowu obradowały w nim najwyższe władze policyjne i wojskowe, sądy asesorskie, komisje skarbowa i edukacyjna, które wniosły się napowrót w d. 24-m grudnia 1784 roku. Nadto, od czasu trzeciego odbudowania, wszystkie prawie publiczne uroczystości, iluminacje, zabawy dla ludu, zaczęły się odbywać w pałacu, na dziedzińcu i w ogrodzie.

Po historycznem rozwiązaniu dawnego bytu państwa, nastąpione najwyższe władze w kraju, nie przestały zajmować pałacu. Tak, mieściły się tam: ustanowiona w roku 1795 przez ówczesnego gubernatora kraju Teodora Buxhewdena, jenerał-majora, fligiel-adjutanta Cesarzowej Katarzyny II, administracja skarbowa i komisja likwidacyjna do odbierania rachunków od osób dochodami publicznemi zarządzających od czasów ostatniego sejmu grodzieńskiego, oraz deputacja brukowa, mająca przestrzegać ochędóstwa i ozdoby miasta, a bronić zdrowia i życia mieszkańców. Potem, zaprowadzony departament policyjny czyli sąd najwyższej instancji, na miejscu byłej władzy marszałkowskiej. Nakoniec sąd najwyższy apelacyjny, ostatecznie decydujący.

Gdy z dalszej kolei losu kraj przeszedł pod panowanie rządu pruskiego, składanie hołdu publicznego i przysięgi królowi Fryderykowi Wilhelmowi odbyło się także w pałacu Krasińskich w dniu 6-m lipca 1796 roku, z którego to powodu wyprawiono wielki bal w salach głównego gmachu, a w ogrodzie ucztę dla ludu, zakończone świetną iluminacją, fajerwerkami i t. p. Poczem pałac obrócono na siedlisko rządzącej kamery Prus południowych i otwarto znowu loterje klasyczną i liczbową, ostatnia pierwszy raz ciągnięta dnia 18 go sierpnia 1796 r.; zaś komora celna została na swojem miejscu.

Za Księstwa Warszawskiego zasiadały tutaj rada stanu, sąd kasacyjny, kasa jeneralna i t. d. W czasie wojen toczonych przez Napoleona I, wielu wsławionych jego jenerałów w przechodzie przez Warszawę mieszkali w pałacu, zaś ambasador francuzki, uczony de Serre dawał świetne bale. Parady, iluminacje, uczty dla ludu, najczęściej odbywały się na placu i tu, w skutek zawiści Napoleona do Anglji, palono jej towary. W roku 1813, w jednej oficynie urzędowała komisja nadzwyczajna potrzeb wojska, w drugiej wyższego nadzoru lazaretów, w pałacu zaś zasiadła rada najwyższa rządząca tymczasowo Księstwem, złożona z prezesa tajnego radcy i senatora Łanskoja, wice prezesa Nowosilcowa i trzech radców: Wawrzeckiego, Lubeckiego i Kolumba.

Najważniejsze atoli zmiany w stanie miejscowości zaszły po roku 1814. Wtedy dopiero uprzątniono cały plac, wybrukowano błotniste kałuże, czyniące trudny nawet przystęp. Oficynie od ulicy Sto-Jurskiej, służącej za pierwotnych właścicieli dla gości i oficjalistów, dobudowano w roku 1822 drugie piętro i dodano odpowiednie ozdoby podług planu Piotra Aignera, budowniczego. Rozebrano drewniane stajnie i inne małe domki, które widok szpeciły. Później przybyła w r. 1833, pomiędzy ogrodem a oficyną od ulicy Długiej, piękna kamienica Badeniego, teraz Epsteinów, numerem 549 lit. a oznaczona. Uporządkowano też zarówno znakomicie ogród, w którym otaczający stary mur zastąpiły ozdobne kraty żelazne i rozebrano liche domki drewniane, wewnątrz tegoż wsunięte. Na wybrukowanym i upiększonym placu, od r. 1835 zaczęły się odbywać Świętojańskie jarmarki na wełnę, tudzież igrzyska wielkanocne dla ludu, do czasu, zanim pierwsze przeniesiono na plac teatralny, a ztamtąd na ulicę Nowogrodzką, drugie na plac Ujazdowski.

W gmachach zasiadały z kolei w początkach wskrzeszonego Królestwa, rada stanu, komisja rządowa sprawiedliwości, izba obrachunkowa i kasa jeneralna. Potem mieściły się: sąd apelacyjny, kancelarje hypoteczne i rejentów i kasa depozytowa trybunału. Po ostatniem zaś całkowitem odnowieniu w roku 1835, zajęły go Ukazem Cesarskim 6 (18) września 1841 r., w miejsce poprzedzającej rady stanu i izby sądu najwyższego, utworzone dwa departamenta rządzącego senatu, noszące podług dalszych z porządku liczb nazwania IX i X, niemniej ogólne zebranie departamentów warszawskiego rządzącego senatu. W oficynie od ulicy Sto-Jurskiej, od samego początku mieszczą się dotąd trybunał cywilny, sąd kryminalny warszawski i sąd pokoju wydziału I. W oficynie zaś po dawnej komorze celnej od ulicy Długiej, umieszczono przeniesione w r. 1834 z ulicy Dziekanki archiwum główne krajowe, a później i trybunał handlowy.

Utrzymywany też w należytym porządku ogród, kilkakrotnie zmieniał swoją postać. Szpalery francuzkie i malowane ogrodzenia kwater, ustąpiły rzeczywistym ozdobom, to jest szerokim ulicom i alejom kasztanami wysadzanym, a przyjemnym do przechadzki i spoczynku. W ciągu tego czasu miał on swoje lata, w których najmodniejszy świat tutaj się zgromadzał; teraz jest wyłącznie prawie upodobanym od mieszkańców najbliższych części miasta. Ożywia go szczególnie na wiosnę i latem corocznie otwarty w sąsiednim ogrodzie Dückerta instytut wód mineralnych sztucznych, założony w r. 1824, z którego otwarte wejście dozwala leczącym się korzystać z obszerności i piękności miejsca.

cent ten był daleko wyższy: i tak: w r. 1869 czysty zysk z bankowych kapitałów banku woroneżskiego wynosił—380%, skopińskiego 215%, jeleckiego — 131%, razańskiego—92%, charkowskiego — 89%, jarosławskiego — 87%, orłowskiego—59%, samarskiego 58%, szujskiego (włodzimierskiej gubernji) 53% i t. d.

Z czystego zysku odlicza się: 1) na zakładowy kapitał banków w r. 1868, 485½ t. r., a w r. 1869, 655½ t. r., 2) na zapasowy—204 i 281 t. r.; 3) na cele dobroczynne—339 i 411 t. r. i 4) na ogólny dochód miejski—223¼ i 344¾ t. r. Co się tycze ogólnej sumy czystego zysku odliczenia te wynoszą: co do 1-go i 2-go t. j. na bankowe kapitały—w 1868 r. 47%, a za 1869—46% co do 3-go—na cele dobroczynne 23% i 20%; co do 4-go—na dochód miast—15% i 17%.

Wiadomości krajowe.

* W korespondencji z Kałuszyna, z 11 (23) sierpnia, powiedziano: Pogoda i ciepło trwające od dni kilkunastu, pozwoliły szczęśliwie dokonywać zbiorów. Na mniejszych gospodarstwach sprzęt już prawie skończony; na gospodarstwach większych, w skutek braku robotnika zdołano sprzątnąć zaledwie w większej połowie. W tym roku najlepszy urodzaj jest na owies, bo ziarno pełne i obfite, kopa średniej więzi wydaje trzy korce. Jęczmień nie wszędzie dobry; w ogóle urodzaj jego za mierny uważać należy. Na ziemiaki w ogólności wszyscy w okolicy naszej się uskarżają. Ceny zanotowaliśmy następujące: pszenicy korzec rs. 7 kop. 50, żyta rs. 4 kop. 20, jęczmienia rs. 3 kop. 20, owsa rs. 2, ziemiaków rs. 2. (*Gaz. Handl.*)

—

* Z Kalisza piszą do *Kurjera Warszawskiego*: Sprzęty zbożowe, stosownie do różnych okoliczności, wyszły dość pomyślnie w naszych okolicach, nie tak szczęśliwie jednak jak z początku sądzono. Korzec żyta nowego, płaci się na targach 3 rs. 60 kop. Pszenicy 5 rs. 50 k. Funt chleba żytniego kop. 3. Nie można się przeto uskarżać na drożyznę. Narzekają tylko powszechnie, że kartofle ulegają zepsuciu.

—

* W Płocku odbyła się 7 (19) b. m. loterja fantowa na korzyść zakładów dobroczynnych tamecznych. Fanty, których uzbieraniem zajęły się były panie płockie, okazały się bardzo ładnemi i doścignęły poważnej cyfry sztuk tysiąca stu kilkudziesięciu. Rozsprzedano losów 7,000 po kop. 20 rs. 1,400; biletów wejścia wykupiono 3,000 po kop. 10 = rs. 300; zebrano więc ogółem około rsr. 1,700. (*Kur. Warsz.*)

Z innych gubernij.

* Handel i przemysł. Ilość parostatków ruskiego towarzystwa żeglugi i handlu, podług doniesienia *Odes. Wiest.*, wkrótce zostanie znacznie powiększoną. Budowa obstalowanych w Anglji 10 ciu nowych parostatków jest na ukończeniu, tak że w końcu tego roku zapewne statki te sprowadzone będą do Odesy, a z rozpoczęciem przyszłorocznej żeglugi zaczną kursować.

—

* Komunikacje. Z Mińska donoszą do gazety *Golos*, że budowa kolei żelaznej smoleńsko-mińsko-brzeskiej, jak się można spodziewać, będzie ukończona na 1-go października r. b., roboty ziemne na tej linji zupełnie są ukończone; obecnie układane są mosty, a te aż do stacji Leśnej wszystkie są już ułożone, teraz zaś przystąpiono do składania mostu na Niemnie; szyny założono na przestrzeni 470 wiorst z rozległości 631 w. stanowiącej długość całej kolei; nie ukończone części koło mostów zapewne będą dokończone zaraz po złożeniu mostów. Stacje, domki dróżników i koszary są na ukończeniu. Większa częś taboru nadesłana już została do Brześcia, a reszta wkrótce jest oczekiwana. Telegraf urządzony jest na całej linji i jest już czynny od sierpnia r. z.

* Podług doniesienia *Birż. Wied.*, kolej żelazna libawska ma być gotowa na 1-go września i od tej daty otwartą będzie dla pasażerów.

—

* Rozmaite wieści. W *Inwalidzie Ruskim* zamieszczony został nader szczegółowy opis działań wojennych naszych wojsk przeciw sułtanowi Kuldżyńskiemu.

„Od czasu rozpoczęcia się zaburzeń w północno-zachodnich prowincjach Chin, w skutku powstania dunganow, zmuszeni byliśmy, już siódmy rok, trzymać na granicy obwodu semirieczeńskiego cały łańcuch oddziałów dla ochrony naszych granic, dla ścigania band łupieżców, wdzierających się z zagranicy i napadających na naszych kirgizów, oraz dla obrony przesiedleńców chińskich, szukających u nas przytułku. Pozostając widzami bezczynnymi przewrotów, dokonywanych w Chinach zachodnich, staraliśmy się tylko, aby wśród zaburzeń w sąsiednich nam miejscowościach, nie były dotknięte nasze interesa handlowe. Ale, w ostatnich czasach, ściśle odporne stanowisko, w jakiem trzymaliśmy się na tej granicy, dało plemieniom sąsiednim powód do wnioskowania o naszej słabości i możliwości bezkarnego z ich strony podtrzymywania wzburzenia wśród naszej ludności koczowniczej. Sułtan taranczinski, który się osiedlił przed trzema laty w prowincji Ilijskiej, zaczął, ostatniemi czasy, objawiać swe nieprzyjazne zamiary. Dając, przy każdej okoliczności, opiekę napadom band łupieżczych i ukrywając u siebie przestępców, chroniących się przed naszą pogonią, sułtan uciskał nasz handel, nie dopuszczając naszych kupców do Kuldży; nie wypełniał naszych słusznych żądań, a wreszcie, objawił rószczenia do rz. Borochudzir, stanowiącej, podług traktatu z Chinami, naszą granicę i domagał się oddalenia naszego oddziału z Muzartu, grożąc, że nas zmusi do tego siłą.

„Podobnie nieprzyjacielski stosunek względem nas sułtana Kuldżyńskiego zaczął oddziaływać i na spokojność naszej ludności pogranicznej, tak że musieliśmy spodziewać się rozwoju zaburzeń i w naszych granicach.

„W kwietniu roku bieżącego, około 1,000 jurt kirgizów powiatu wierninskiego zaczęło odkoczowywać do posiadłości kuldżyńskich, przyczem niektórzy z kirgizów dopuścili się jawnej napaści na posłanych dla ich zatrzymania kozaków.

„Natychmiast po przejściu owego 1,000 jurt za granicę, gubernator wojenny obwodu semirieczyńskiego wyprawił do sułtana kuldżyńskiego list z żądaniem zwrócenia naszych zbiegów, uprzedziwszy, że jeśli, po upływie zakreślonego terminu, nie będzie otrzymana odpowiedź zadowalniająca, to zmuszeni zostaniemy do wysłania oddziału dla ścigania zbiegłych kirgizów.

„Na żądanie to nietylko nie udzielono żadnej odpowiedzi, ale wysłani z listem kozacy ulegli, na punkcie pogranicznym taranczińskim, wszelkiego rodzaju obelgom i gwałtom.

„Nie bacząc na wieloletnie starania co do usunięcia wszelkich kwestij spornych z naszymi sąsiadami pogranicznymi, niekiedy nawet ze szkodą naszych własnych interesów, jenerał-lejtnant Kołpakowski nie sądził, iżby miał prawo pozostać dłużej bezczynnym, w obec jawnych nieprzyjacielskich manifestacij taranczów, i zaburzeń już rozpoczynających się wśród naszych koczowników. Dla tego, za zezwoleniem dowodzącego wojskami turkiestańskiego okręgu wojennego, polecił oddziałowi pogranicznemu borochudzirskiemu wyruszyć w kierunku m. Mazaru, a wysłanym z m. Wiernaki oddziałom kozackim i części oddziału tiań-szanskiego (z Muzartu) udać się do wzgórza Ketmeń, dla rozdzielenia sił taranczinskich. Przytem polecone zostało naczelnikom oddziałów, aby pierwsi nie rozpoczynali działań wojennych, lecz oświadczali, przy każdem spotkaniu z taranczami, że chcemy jedynie przywrócić nasze włości, które odkoczowały. 7-go maja nasz oddział, pod dowództwem majora Balickiego, po walce pod wałami twierdzy taranczinskiej Mazaru, opanował takową równie jak i samo miasto. Dnia 7-go t. m. taranczowie usiłowali odeprzeć nasz oddział od twierdzy, lecz znów zostali odparci”.

Następnie *Ruski Inwalid* opisuje szereg bitew, jakie miały miejsce w ciągu całego maja. Taranczowie wszędzie doznawali porażki od naszych wojsk, które traciły w zabitych i ranionych nader drobną ilość. Najznaczniejsza bitwa miała miejsce 31 maja; uczestniczyły w niej dwa oddziały, jeden pod dowództwem podpułkownika Jeleńskiego; drugi—pułkownika Michałowskiego. Oba te oddziały połączyły się 29 maja.

„31 maja, jeszcze przed świtem, nasz oddział stojący na pozycji pod Ketmeniem, wyruszył, gdyż tegoż dnia większa część oddziału miała posunąć się dla połączenia się z głównemi siłami do Borochudzir. Zaledwie oddział stanął pod bronią, gdy ogromne tłumy taranczow, wzmocnionych posiłkami z Kuldży, napadły na nasze pikiety i zmusiły ich do cofnięcia się. W ślad zatem, gęste masy nieprzyjaciela, przebrawszy się przez głębokie zarośla, rzuciły się do wsi, leżącej w pośrodku biwakowego rozłokowania naszego oddziału. Półtora plutonu 3-ej roty 10-go bataljonu, pod wodzą kapitana Griaznowa, rzuciło się na zajętą wieś, i po żywej ręcznej walce, wyparło ztąd taranczow, którzy pozostawili na miejscu 46 trupów. Po zajęciu wsi przez łączne wysilenia 3-ej roty 10-go bataljonu i sybirskiej seciny № 1, pod dowództwem esauła Aleksandrowa, wzięte zostało szturmem oddzielne wzgórze, leżące na południe odewsi. Przy zajęciu wsi i wzgórza, secina i rota straciły jedenastu ludzi w zabitych i ranionych. Jednocześnie zapalczywy bój toczył się i na drugim pagórku, leżącym na północo-zachód odewsi. Półpluton 3-j roty 10-go bataljonu i cała 3-cia rota 12-go bataljonu, pod dowództwem porucznika Zobnina, rzuciły się na spotkanie taranczow i odparły ich, lecz nieprzyjaciel, wzmocniwszy się u stóp góry, wytrwale wytrzymywał nasz ogień karabinowy. Jedno działo gwintowane zostało wprowadzone na zabrany przez nas pagórek: rozpoczęło ogień, który zmusił nieprzyjaciela do odwrotu, instrukcyjna komenda kozacka setnika Iżerwuda, pół seciny sotni semirieczeńskiej № 6 z esaułem baronem Budbergiem, oraz kazacy 5-ej seciny z setnikiem Ugreninowem, uderzyli na taranczow i gnali ich po zaroślach na przestrzeni kilku wiorst. Podczas tej pogoni 63 ciał zostało porzuconych przez taranczow. Na prawo odewsi, toczyła się nie mniej żwawa walka: pluton strzelców 10 bataljonu z podporucznikiem Iwanickim, wysunięty został z dwoma działami na wązką drogę, ciągnącą się na prawo od wsi. Przeciw tej części oddziału, nieprzyjaciel rozpoczął ogień ze strzelb fortecznych, oraz, na nader bliską odległość, z po za oddzielnych budowli, zasypał artylerzystów kulami. Sztabs-kapitan Szreidet, skierował pluton i komendę nadbiegłych kozaków sybirskich na te budowle i wyparł ztamtąd taranczow. Gęste ich tłumy przebiegły przez szerokie zarośla, tworzące koryto strumienia Ketmeń i zaczęły wdzierać się na wzgórza prawego brzegu. Strzelcy i nadbiegła tu 3-a rota 12-go bataljonu rozpoczęły ogień do skupionych przy wdzieraniu się na górę mass nieprzyjaciela, a artylerja strzelała do nich granatami. Nareszcie, aby dokonać porażki, wysłano za uciekającymi seciny kozackie. W bitwie na tej stronie wsi nieprzyjaciel poniósł dotkliwą stratę, dla tego że cała jazda oddziału, pospieszyła tu na pomoc dla ścigania uciekających, których rąbała na przestrzeni kilku wiorst. O godzinie 8-ej rano pułkownik Michałowski zaprzestał bitwy, w skutku zupełnego znużenia wojsk. Porażka nieprzyjaciela była całkowita; okolice zostały zasłane trupami; liczba zabitych taranczów przechodziła 500 ludzi. Najrozmaitsza broń była rozproszoną w znacznej ilości. My straciliśmy w tej rozprawie: poległych—dwóch niższych stopni i ranionych—jednego ober-oficera i 38 niższych stopni; oprócz tego w milicji kirgizkiej ranieni—jeden ober-oficer i dwóch milicjantów”.

Potem nastąpił nowy szereg bitew, z których znaczniejsza od innych była bitwa 4 czerwca, kiedy nieprzyjaciel, wzmocniony przez piechotę, przy której znajdowało się 200 strzelb fortecznych, zaatakował nasze stanowisko przy Ak-Kentie.

8-go czerwca, przybył do Borochudziru jenerał-lejtnant Kołpakowski, w celu osobistego kierowania dalszemi działaniami zaczepnemi przeciw *Kuldży*. Wyruszywszy 12-go lipca z Borochudziru, jenerał Kołpakowski 14-go połączył się nad rzeką Ak-Kent, z oddziałem przodowym.

16-go czerwca, wyruszywszy z pozycji nad rzeką Akt-Kent, oddział nasz dognał 4-tysiączną bandę taranczów z Chorgosem, w pobliżu uroczyska *Alimty* i po potyczce, mającej cechę głównie kawaleryjską, rozbił takową zupełnie. Nieprzyjaciel pozostawił na miejscu do 50 trupów. Trofeami tej walki było: 146 jeńców, 23 strzelb fortecznych i cały obóz. Z naszej stroty strata wynosiła 3 ranionych kozaków.

17-go czerwca, oddział doszedł do twierdzy *Czin-czacho-dzi*, zkąd wyruszyły gęste tłumy nieprzyjaciela, lecz po niedługiej utarczce, cofnęły się.

18-go czerwca, jenerał Kołpakowski zaatakował nieprzyjaciela w nader silnej pozycji, zajętej po bokach Czin-czacho-dzi, nieco przed szańcami fortecznemi. Wojska wyparły nieprzyjaciela z pozycji i zmusiły do ucieczki, a jazda ścigała uciekających na przestrzeni kilku wiorst. Podczas walki trzy roty strzelców 12-go bataljonu, strzelców i druga 11-go bataljonu, wyprawione zostały na twierdzę, stanowiącą środek pozycji nieprzyjacielskiej. Roty wdarły się do twierdzy z trzech stron jednocześnie, wyłamawszy i rozbiwszy bramy forteczne. Przytem rota strzelców 11-go bataljonu zabrała 2 działa. O godzinie 8-ej rano miasto było wzięte szturmem, o godzinie 10-ej rano sklepy zostały otwarte, a kupcy czin-czacho-dzińscy prowadzili już w nich handel swobodnie. Trofeami bitwy pod Czin-czacho-dzi były: 2 działa polowe i 1 falkonet; oprócz tego w twierdzy znaleziono 6 dział żelaznych bez lawet i wielkie zapasy najrozmaitszej broni i zapasów wojennych: karabinów, mieczów, łuków, kolczug, hełmów, prochu, ołowiu, kul działowych i karabinowych i t. p. Strata nieprzyjaciela nie mogła być oznaczoną, gdyż na całej przestrzeni walki i pogoni rozrzucone były trupy. Kilkuset wziętych do niewoli dunganów z mieszkańców miejskich, stanowiących załogę, uwolniono niezwłocznie. Nasza strata w bitwie 18-go czerwca, ograniczała się na: 1 poległym kozaku i ranionych—1 ober-oficerze i 12-stu niższych stopniach. Oprócz tego kontuzjonowanych kamieniami—1 ober-oficer i kilku szeregowców.

„19-go czerwca, o godzinie 4¼ po południu, po nowej porażce band nieprzyjacielskich pod *Sujdunem*, twierdza Sujdun z 5,000 mieszkańców, poddała się bez wystrzału. Sułtan kuldżiński, którego wojska poniósłszy wielkie straty w bitwach pod Alimtu, Czin-chandżi i Sujdunem rozproszyły się, stawił się, 21 czerwca, do jenerała Kołpakowskiego, do obozu pod *Bajandajem* i poddał się bezwarunkowo jako jeniec wojenny. Pozostałe wiernemi sułtanowi 2-tysiączne wojsko rozpuszczono. W południe, 22 czerwca, jenerał Kołpakowski odbył wjazd do Kuldży. Z szańców fortecznych Kuldży oddano nam 13 dział miedzianych, 8 falkonetów; 300 strzelb wałowych. W mieście znaleziono wielki skład broni i prowjantu; liczba dział miedzianych i żelaznych także nader znaczna. W mieście Kuldżi, tak w dzień zajęcia, jak i później, odbywał się zwykły handel.”

* *St. Pet. Wied.* piszą z Irkucka, że 26-go czerwca otwarta tam została nowozałożona topielnia złota. Pierwszą myśl o tym zakładzie w r. 1840 podał były jenerał-gubernator Rupert, która jednakże pozostała tylko w projekcie. Następnie hrabia Murawjew-Amurski czynił wszelkie starania dla poparcia tego przedsięwzięcia, ale nie mógł nic zrobić; jego następcy, ś. p. Korsakowowi, należy się ta zasługa, i dopiero w tym roku irkucka topielnia złota stanowczo została zatwierdzona, i rzec można, podpisany został wyrok przeciwko Ałtajowi; 1,100 pudów złota bezpowrotnie odpadło od niego, a przy rozwinięciu amurskiej i witymskiej komunikacji, ilość ta wzrośnie do 1,500 pudów przeszło. Po nabożeństwie przystąpiono do pierwszego topienia. Pierwsze przywiezione złoto (w ilości 51 pud. 7½ funt.) pochodziło z pokładów pp. Bazanowa, Sybirakowa i Niemczynowa. Odlane sztaby, ważące 2 pudy, udały się bardzo dobrze, słowem, początek zrobiono świetny. Urządzenie pieców, w których odbywa się topienie, mało się różni od ałtajskiego, 4 przeciągowe ogniska z kominem wysokim na 53½ stóp, i przyrządem pemysłu pp. Sawickiego, naczelnika topielni, i Szamaryna, jego pomocnika. Z początku skry tak gęsto wylatały z komina, że zagrażały niebezpieczeństwem sąsiednim zabudowaniom; a zatem potrzeba było zmniejszyć wyrzucanie iskier, nie zmieniając cugu pieców. Co też dokonano: skry zupełnie powstrzymano, i wszelkie dla miasta niebezpieczeństwo uchylono, przytem cug, jeżeli nie powiększony, to przynajmniej nie jest zmniejszony. Dwa pudy złota stopiono w ciągu godziny i minut dziesięć. Podług doniesienia korespondenta, w dzienniku górnictwa będzie wkrótce zamieszczony szczegółowy opis tego udoskonalenia, które zapewne zostanie upowszechnione w Europie. Przewodnikami w tej sprawie są dwaj specjaliści: inżynier górniczy A. Sawicki, znany w Ałtaju i w mennicy petersburgskiej, i A. Szamarin, kandydat uniwersytetu dorpackiego.

* Podług doniesienia *Odes. Wiest.*, 3-go sierpnia przywieziono do Odesy z Oczakowa wielką rybę, ważącą oko 16 pudów, której prawdziwe nazwisko nie jest znane; niektórzy nazywali ją połomidą, łososiem i t. p., a nawet starzy rybacy nie znali istotnego jej nazwiska. Rybę tę zakupiono na marynatę za 25 rubli. Mięso jej jest czerwone jak pekeflejsz wołowy. Żydzi, uważający tę rybę za koszerną, kupowali ją na funty do jedzenia świeżą. Pokazało się, że kupujący tę rybę doświadczyli nudności, a niektórzy dostali wymiotów; zresztą skończyło się na niestrawności żołądka.

* Do *Rus. Wied.* piszą z powiatu romeńskiego (gubernji połtawskiej), że tam niedawno było następujące zdarzenie: Włościanie wsi Kalinówki natrafili w lesie na gniazdo wilcze z trzema małemi wilkami, i tuż koło tego gniazda powiesili na drzewie tych wilczków. Wkrótce potem wilcy zjawili się we wsi, i wszedłszy na podwórze jednego włościanina, gdzie bawiło się troje dzieci, porwali jedno z nich, trzyletniego chłopca. Ludzie popędzili za wilkiem do lasu, lecz stracili ich z oczów. Nazajutrz dwóch wilków w polu napadło na dziesięcioletniego chłopca, zanieśli go do swego gniazda, i tam zadali mu 20 ran, z których tenże w krótce zmarł. W tejże wsi wilk porwał z kolebki spowite dziecko, a drobnego i większego bydła wilcy podusili mnóstwo. Podług doniesienia korespondenta, wieś Kalinowka wyraźnie jest oblężona przez wilków; a przeto 24 i 25 lipca 300 włościan udało się do lasu na obławę wilków, ale naprożno, bo wilcy teraz chowają się w życie na polu, gdzie ich trudno znaleść.

—

* Epidemja. W St.-Petersburgu z d. 5 m sierpnia znajdowało się chorych: mężczyzn 145, kob. 186, razem 231; przybyło mężczyzn 13, kobiet 3, razem 16; wyzdrowiało mężczyzn 15, kobiet 13, razem 28; zmarło mężczyzn 4, kobiet 3, razem 7. Z dniem 6 sierpnia pozostało mężczyzn 139, kobiet 123, razem 262. Przybyło mężczyzn 3, kobiet 8, razem 11; wyzdrowiało mężczyzn 7, kobiet 2, razem 9; zmarło mężczyzn 2, kobiet —, razem 2. Z dniem 7 sierpnia pozostało mężczyzn 133, kobiet 129, razem 262.

* Z dniem 5-m sierpnia w Moskwie było chorych na cholerę mężczyzn 253, kobiet 235, razem 488; przybyło mężczyzn 19, kobiet 17, razem 36; wyzdrowiało mężcz. 16, kobiet 22, razem 41; zmarło mężczyzn 13, kobiet 12, razem 25. Z dniem 6 m sierpnia pozostawało mężczyzn 240, kobiet 218, razem 458. Przybyło mężczyzn 31, kobiet 16, razem 47; wyzdrowiało mężczyzn 26, kob. 15, razem 41; zmarło mężczyzn 13, kobiet 11, razem 24. Pozostało z d. 7 sierpnia mężczyzn 232, kobiet 208, razem 440. Przybyło mężczyzn 23, kobiet 23, razem 46; wyzdrowiało mężczyzn 11, kobiet 31, razem 42; zmarło mężczyzn 14, kobiet 5, razem 19. Z dniem 8 sierpnia pozostawało mężczyzn 230, kobiet 195, razem 425.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent wersalski do *Indp. belge* pisze pod dniem 21 b. m.: Bardzo jest właściwie, że komisje obradujące nad propozycjami Riveta i Adneta, zachowują tajemnicę co do rezultatów swoich obrad: toby także było pożądanem i dla zebrań prywatnych, któreby mogły także trzymać w tajemnicy przyjęte rezolucje. Dotychczas, zdaje się, że nie było trudno dochować tajemnicy, kiedy jej zupełnie nie było. Nie ma zgody dotąd, tranzakcji nie znaleziono; są nawet deputowani prawicy, którzy milczą, lecz poruszeniami głowy dają do zrozumienia, że się nieznajdzie. Co do mnie jestem przekonany przeciwnie. Wielką wagę przypisują do projektu Ravinela; można nawet powiedzieć że w gruncie rzeczy, skutki z tego są ważniejsze jak z propozycji Riveta. Co do tej ostatniej bowiem, namiętności polityczne ustąpią miejsca uczuciom patrjotycznym, gdy tymczasem skutki z projektu Ravinela są oddalone, i obawiać się należy, czy dziś namiętności polityczne góry nie wezmą, bez względu na to, co wypadnie z tego w przyszłości. Dosyć jest już dziś przejść się po Paryżu, a zaraz można dojrzeć ile jest prawie pustych ulic, na których nie ma najmniejszego ruchu (z wyjąkiem środkowych części); na wszystkich domach powywieszane karty o lokalach do wynajęcia, a w dzielnicach zbytkowych, wszystkie hotele są próżne i noszą napis: „Do sprzedania lub do wynajęcia.“

* Inny korespondent z Wersalu pod tąż datą donosi: Możemy dziś udzielić nieco szczegółów o obradach komisji nad propozycją Riveta, chociaż, jak się zdaje, wszystko trzymane jest w tajemnicy. Pp. Lavergne i Callet, oświadczyli się gwałtownie przeciwko propozycji Riveta, i przez to nadzwyczaj rozjątrzyli dyskusję. Target i Saint-Marc-Girardin występują w charakterze pojednawców i starają się w rozprawach utrzymać granice jak największego umiarkowania. Dzisiaj dopiero rozprawy toczyć się będą o poprawkach, co jest oczywistym dowodem, że dotychczas żadna tranzakcja nie została przyjęta, dla tego że dyskusja zaledwie się ropoczęła. Przypuszczalne jest, że jutro komisja na jedną stronę się przechyli, t. jest albo odrzuci propozycję, albo ją zmodyfikuje. Raport złożony zostanie we środę lub czwartek, a zgromadzenie głosować będzie na drugi dzień. Sądzą powszechnie, wprawdzie jest to tylko pogłoska, zasługująca w każdym razie na wiarę, że propozycja zostanie głosowana bez dyskusji.—Siedmdziesięciu jeden komisarzy indagacyjnych przybyło do portów i rozpoczęło swoje czynności.—Departament Meurthy nazywać się będzie depart. Meurthe i Moselle. Dziewięćdziesięciu trzech deputowanych życzy sobie, aby Belfort z całym okręgiem nazwać departamentem Wyższego-Renu. Proponują zrobić departament wyższej Alzacji, który ma się składać: z 56,000 mieszkańców Alzacji, z 52,000 mieszkańców w 4 kantonach okręgu Lure i z 71,000 mieszkańców Montbeliard.

* Przeciwnicy propozycji Riveta znaleźli w *Ekonomiście* londyńskim obrońcę i przytaczają z niego następujący ustęp: Daleko lepiej byłoby w obecnej chwili utrzymać tę formę rządu nieokreśloną, jaka jest, a zawikłane kwestje odłożyć. Rząd reprezentowany przez izbę jest najprostszy, bez żadnego tytułu, czy to rzeczypospolitej, czy to monarchji, i otworzy dla Francji drogę dojscia do czegoś stałego bez rewolucji. Zmiana proponowana jest bardzo niebezpieczna, nastręcza bowiem największe obawy jakie wypływają z niezgodności władzy wykonawczej z piastowaniem jej dożywotnie. Jest to wielkie niebezpieczeństwo. Ameryka tego doświadczyła. Francja miała tego dowody w 1848 i 1851 r. Otwarta jest przez to droga do zamachu stanu, czyto przez rząd, czy też przez zgromadzenie. Nie można wynaleźć lepszego środka do uczynienia rządu reprezentacyjnego niemożliwym, i do wywołania ciągłych agitacij politycznych.

* Paryzki korespondent *Norda* pod dniem 21 b. m. pisze: Podczas kiedy komisja roztrząsająca propozycję Riveta, usiłuje otoczyć się tajemnicą, która zupełnie nie leży w naszym charakterze, organa prawicy na złość, ogłaszają wszystko co się tam dzieje. Czy jednakże wszystko co mówią jest prawdą, trudno za to ręczyć; lecz w każdym razie, wiedzą tyle, iż mogą oświadczyć z pewnością, że pojednanie, nietylko że ma dopiero nastąpić, ale nawet, że już nastąpiło. Być może, iż to jest cokolwiek przedwczesnem, w każdym razie, jeśli to jest fakt prawdziwy, można być pewnym, że nie dano mu za podstawę wniosku jednego z komisarzy, który proponował, aby jednym zamachem rozstrzygnąć dwie kwestje, t. j. i nieporozumienie obecne i trudność konstytucyjną, która może potem nastąpić, przez oświadczenie, że prezydentura rzeczypospolitej będzie roczna. Tak wiele dzienników zachowawczych, zwłaszcza *Patrie*, która powstaje na Thiersa z taką gwałtownością, jak kiedyś powstawała przeciwko p. Dufaure, za sprawę Ranca, pozwala mieć nadzieję, że propozycja Riveta, nie będzie tak dalece zmodyfikowana, jak można było przypuszczać. *Presse* nie mówi o tem wprost, lecz daje dosyć jasno do zrozumienia. Z drugiej strony prawica prowadzi czynną propagandę na prowincji przeciwko Thiersowi; i tak, jeden z jej organów, nie odznaczający się zwykle umiarkowaniem, *Décentralisation de Lyon*, tak się wyraża o Thiersie: „Ten człowiek jest rzeczywiście duchem obalenia wszystkiego; nawet kiedy jest przy władzy, obala jeszcze.” Podobnie niedorzeczne zarzuty i niesforne wyrażenia, utrwalają tylko pogłoski o zamachu stanu przypisywanego większości.

* W korespondencji z Paryża do *Ind. belge* pod d. 21-m b. m. czytamy: Papiery poszły w górę i można dostrzedz w ogóle daleko lepsze usposobienie z powodu tranzakcji, jaka miała nastąpić w skutek propozycji Riveta. Pomiędzy przyczynami, które mogły wpłynąć na odroczenie dyskusji nad propozycją Riveta, powszechnie pragną, żeby pogłoska sprawdziła się, że Thiers, przy otwarciu dyskusji ma oświadczyć bardzo pomyślną nowinę, co do ewakuacji terytorjum przez prusaków. Negocjacje, jak utrzymują, postępują naprzód dość szybko. Przypisują Thiersowi chęć obrócenia tej dobrej nowiny na korzyść tranzakcji z zgromadzeniem, w każdym razie to bynajmniej nie osłabi uczucia wdzięczności jakie mu się należyć będzie za tę nową usługę dla kraju, dodaną do tylu innych, jakie naczelnik władzy wykonawczej już oddał krajowi. Cożkolwiekbądź położenie się polepsza, i zdaje się, że Thiers zaczyna powoli tracić nieprzychylne uczucia względem prawicy, które można było bardzo łatwo zrozumieć. Uczucia te wyrażone były w liście Thiersa do jednej z osób, z którą zostaje w częstych stosunkach, a nawet z tych słów można było wyprowadzić wniosek, że znakomity mąż stanu myśli, a nawet postanowił porzucić życie publiczne i ma zamiar powrócić do życia prywatnego. Komitety radykalne zbierają się w departamentach co do wyborów rad jeneralnych i dla wywołania rozwiązania zgromadzenia. Jeśli petycje i różnego rodzaju manifestacje nie byłyby w stanie uskutecznic tego do końca b. r, to ma być zrobiony nacisk na lewicę, ażeby się cała podała do dymisji i tym sposobem zgromadzenie musiałoby się rozwiązać. Chcą nawet, aby nowe zgromadzenie, które potem nastąpi, nosiło nazwę Konwencji, lecz ci, którzy o tym szczególe rozpowiadają, zapominają widocznie, że zgromadzenie tylko ma prawo nadania sobie nazwiska. Rozpuszczono pogłoskę o rozruchach w Ljonie. Podwyższenie papierów na giełdzie, już może zadać fałsz takim niedorzecznym pogłoskom a nawet *Journal des Débats*, który nie jest optymistycznym dziennikiem, opierając się na doniesieniach gazet ljońskich, uważa za nic nieznaczące pogłoski o położeniu anormalnem i rewolucyjnem prawie, tego wielkiego miasta.

* *Français* powiada: W świecie parlamentarnym ciągle panuje wzburzenie z powodu propozycji Riveta. Nic jeszcze stanowczo nie wiadomo; jak zwykle, w takich przesileniach, rozmaite stronnictwa stoją naprzeciwko siebie. Zdaje się, że prawica poddana jest dwom prądom przeciwnym sobie. Z jednej strony jest dążenie do jedności. Wiadomo, że kilkakrotnie podnoszono kwestję, aby większość ugrupowała się; na jednem zebraniu stało się to wtedy, kiedy propozycja Riveta złożona została; także proponowano to samo piętnaście dni temu u p. Daru, i nakoniec p. Chambrun czynnie zajmuje się w chwili obecnej doprowadzeniem tego do skutku. Z drugiej strony, w łonie zebrania na Réservoirs pewne odstępstwa miały miejsce. Legitymiści nieufając orleanistom, chcą, nierozdzielając się od zebrania na Réservoirs, stanowić w nim osobną grupę, którąby się składała z 80-u deputowanych. W każdym razie pierwszy z tych prądów wydaje nam się daleko

korzystniejszym od drugiego, gdyż więcej zyskamy na jedności, aniżeli na rozdrobnieniu stronnictw.

---

* W Nord. A. Z. z d. 24 sierpnia czytamy między innemi: W kolonji Cap, na przylądku Dobrej Nadziei, przygotowywa się, według dzienników angielskich, ruch polityczny. Ciało prawodawcze powierzyło komitetowi zbadanie kwestji, czy nie możnaby ułatwić dobry zarząd kolonji i wpłynąć na pomyślny rozwój takowej, za pomocą podzielenia jej na prowincje, z których każda miałaby swe własne ciało prawodawcze dla interesów miejscowych, na wzór Kanady. Komitet ten nazwany jest „komisją konfederacji.” O podobnych projektach mówiono w ostatnich czasach już kilkakrotnie w kolonji Cap, na przylądku Dobrej nadziei. Z Natalu donoszą również pod 22-m czerwca, że kwestja utworzenia konfederacji ze stanów południowo-afrykańskich jest tam przedmiotem gorliwego roztrząsania; powiadają nawet, iż organizuje się formalne stronnictwo, mające na celu utworzenie związku państw pod nazwą: „Stanów Zjednoczonych południowo-afrykańskich.”

* *Monitor republicano de Mexico* donosi o przyjęciu nowego posła hiszpańskiego jak następuje: „Na polu dyplomacji zaszło zdarzenie wielkiej doniosłości. Pełnomocnik hiszpański przyjmowanym był przez prezydenta Juareza. Ceremonja była uroczystą. Juarez oczekiwał w sali poselskiej na legację hiszpańską. Pełnomocnik hiszpański, zbliżywszy się do prezydenta, odczytał mu głosem wzruszonym bardzo dobrze obmyślaną mowę, w której potwierdził on uroczyście w imieniu narodu hiszpańskiego pojednanie się obu narodów.” Zawiązanie, właściwie po raz pierwszy, stosunków międzynarodowych pomiędzy Hiszpanją i Meksykiem, uważać należy niewątpliwie, powiada *Nordd. A. Z.*, za pełny doniosłości okres w historji obu tych krajów.

---

* Korespondent do *Journal de St.-Petersburg*, z Konstantynopola donosi pod d. 17 lipca: Zaledwie sprawa sporu Velo i Malo Berdo, została załatwioną przez komisję międzynarodową, ustanowioną w Scutari a już nowe trudności powstały niespodzianie na granicy turecko-czarnogórskiej. Ponieważ komisarze, turecki i czarnogórski przeznaczeni do oznaczenia linji demarkacyjnej według decyzji komisji europejskiej z 1858 r., nie mogli się zgodzić w przedmiocie oznaczenia jednej części granicy, przeto wynikło ztąd nieporozumienie, w skutek którego czynności około rozgraniczenia, znowu zawieszone zostały. Komisarz turecki Nedjib-Bey zdaje się, uniesiony zbyteczną gorliwością, lub może zostając pod wpływem podmów ze strony ludności muzułmańskiej, nie zadowolniwszy się kłótnią ze swoim kolegą czarnogórskim, posłał, bez wiedzy swojego rządu, do księcia czarnogórskiego, list w którym wyrzucał mu w niegrzecznych wyrazach, że chciał się uwolnić od zobowiązań sankcjonowanych przez komisję europejską, która, jak wiadomo, zdecydowała kwestję rozgraniczenia. Książę Mikołaj ze swej strony, udał się wprost do wielkiego wezyra i zaniósł formalną skargę, na niewłaściwe postępowanie komisarza tureckiego. Tym razem, Porta przyznała słuszność księciu, zganiwszy jawnie postępowanie swego agenta i dając mu rozkaz usunięcia się z łona komisji. Dowiadujemy się że Nedjib-Bey został zastąpionym przez innego oficera sztabowego, Tevfik-Beja, który został opatrzony instrukcjami więcej pojednawczemi niż te które były dane jego poprzednikowi. Nakoniec, Porta nabrawszy przekonania że Czarnogórze nie miało żadnego udziału w agitacji, która wybuchła niedawno w Albanji, zdaje się więcej usposobioną do oszczędzania księcia Mikołaja i do zrobienia ustępstw w celu usunięcia wszelkiego sporu na granicy czarnogórskiej. Co do nieporządków które wybuchły w Albanji, Porta widziała się zmuszoną posłać do Mat, gdzie właśnie rozruchy wybuchły, oddział wojsk pod dowództwem Suleïmana Hotti, Albańczyka sławnego ze swojej odwagi i ze swego poświęcenia dla Porty. Nie mamy pewnych wiadomości o tej wyprawie ale mówią że Suleïman Hotti został zamordowany przez zbuntowanych Albańczyków.

Telegramy z gazet zagranicznych

* *Paryż, 22 sierpnia. Patrie* donosi że dla zniesienia stanu oblężenia, rząd ma wyczekiwać czasu, w którym rozwiązanie gwardji narodowej przeprowadzonem będzie we wszystkich departamentach. Tenże dziennik powiada dalej, iż przystąpią do rozwiązania gwardji narodowej niezwłocznie po uchwaleniu odpowiedniego projektu do prawa przez zgromadzenie narodowe.

* *Paryż, 22 sierpnia.* Przy dzisiejszych rozprawach w sądzie wojennym, jeden z pompierów z koszar przy ulicy Vieux Colombier położonych oświadcza, że do koszar tych nadszedł rozkaz od gminy, ażeby podpalano wszędzie, gdzie to uważanem będzie za stosowne. Dodaje on jeszcze, że podczas pożarów, straży ogniowej zabronionem było, pod karą śmierci, wydalać się z koszar. Inny znów strażak zeznaje, iż w ministerstwie finansów widział próżne butelki, które wydawały odor nafty. Jeden z gwardzistów skonfederowanego bataljonu oświadcza, że otrzymał rozkaz do wysadzenia w powietrze dwóch domów, przy placu Vendome położonych, oraz, iż gdy nie chciał być posłusznym temu rozkazowi, aresztowany został z polecenia komitetu bezpieczeństwa publicznego. Inny jeszcze świadek opowiada, że wydano rozkaz do spalenia Palais Royal.

* *Paryż, 23 sierpnia.* List datowany dziś z rana z Wersalu do *Ajencji Havas* zapewnia, że rozprawy komisji, ustanowionej dla zbadania wniosku Riveta, każą ciągle jeszcze spodziewać się zwrotu pojednawczego w tej kwestji. Mają nadzieję, że dziś jeszcze przyjdzie do zupełnego porozumienia się, poczem przystąpią do wyboru sprawozdawcy.— Ewakuacja sąsiednich departamentów, obsadzonych jeszcze przez prusaków, rozpocząć się ma w początku września. Obrady nad projektem do prawa o rozwiązaniu i rozbrojeniu gwardji narodowej rozpoczną się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Z większych miast, gdzie spodziewają się rozbrojenia, nie donoszą dotychczas o żadnym oporze.— Z Algierji donoszą pod 22-m sierpnia, że poddawanie się plemion powstańczych trwa w dalszym ciągu i że położenie polepszyło się.

* *Wersal, 22 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, wniesiono kilka poprawek do wniosków Riveta i Adneta, w przedmiocie przedłużenia władzy Thiers'a. Następnie podjęto na nowo rozprawy nad nowemi podatkami i dodatkami do podatków.

* *Wersal, 23 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu sądu wojennego, p. Collet, dyrektor więzienia Santé za czasów gminy zeznaje, że w dniu 21-ym maja otrzymał on podpisany przez p. Farréa rozkaz do rozstrzelania znajdujących się w więzieniu zakładników, wszelako rozkaz ten nie został wykonany.

* *Berlin, 23 sierpnia.* Według dzisiejszych dzienników porannych, cesarz niemiecki zabawi jeszcze przez dwa tygodnie w Gastein, a potem uda się do Monachjum celem odwiedzenia króla bawarskiego.

* *Monachjum, 23 sierpnia.* Większość rady ministrów oświadczyła się za rozwiązaniem izby spodziewają się, że z nowych wyborów wyjdzie izba bardziej umiarkowana.

* *Strasburg, 22 sierpnia.* Jenerał-gubernator ustanowił komisje, którym powierzonem jest ostateczne rozstrzygnięcie reklamacij za zrządzone w ostatniej wojnie szkody.—Prefekt departamentu niższego Renu ogłasza instrukcję w przedmiocie wykonania rozporządzenia z dnia 18 kwietnia r. b., dotyczego obowiązkowego uczęszczania do szkół. Tymczasem rozporządzenie to zastosowanem będzie tylko względem szkół publicznych i takich zakładów naukowych prywatnych, do których uczęszczają dzieci, mające zatrudnienie w fabrykach. Zastosowanie rozporządzenia tego do innych szkół prywatnych zastrzega się w miarę potrzeby.

* *Praga, 23 sierpnia.* Rada miejska przyjęła wczoraj rozporządzenie ministerjalne co do wliczenia dodatków do podatków, do census wyborczego. W skutku tego Praga uzyska 1,000 czeskich wyborców do sejmu więcej.

* *Rzym, 22 sierpnia. Osservatore Romano* oświadcza że ogłoszona przez rozmaite dzienniki wiadomość, jakoby papież miał przychylić się do zamiaru niektórych katolików zaciągnięcia pożyczki w sumie kilku miljonów franków, na potrzeby stolicy apostolskiej, jest całkiem bezzasadną.—Według doniesienia *Opinione*, pomiędzy rządami włoskim i francuzkim miała mieć miejsce wymiana depesz z powodu zamierzonego przez ten ostatni przeprowadzenia zmian w cłach. Rząd francuzki miał dać zapewnienie, że postanowienia traktatu handlowego wykonane będą ściśle we wszelkich okolicznościach.

* *Rzym, 22 sierpnia.* Papież przyjmował dziś kilka deputacij i osobistości, które winszowały mu z powodu szczęśliwego ukończenia lat panowania św. Piotra, złożyły mu bardzo cenne podarunki. Stan zdrowia papieża jest bardzo dobry.

* *Neapol, 23 sierpnia.* Pod Kapuą urządzonym będzie również obóz instrukcyjny. Tym sposobem w całym kraju urządzone są obozy dla 78 bataljonów piechoty, 34 szwadronów jazdy, 22 baterji i 7 kompanji inżynierji.

* *Bern, 22 sierpnia.* Komitet centralny szwajcarskich liberalnych katolików postanowił zwołać we wrześniu kongres do Solothurn. Przedmiotami rozpraw będą: 1. Odłączenie kościoła od państwa. 2. Rewizja konstytucji związkowej pod względem politycznym i religijnym. 3. Organizacja w obec nadużyć kurji rzymskiej.

* *Konstantynopol, 23 sierpnia.* Persja zaprotestowała przeciwko obsadzeniu przez wojsko tureckie wyspy Baszraimskiej w zatoce perskiej i innych punktów pogranicznych, co Porta uważa za niezbędne dla utrzymania swej władzy. Anglja popiera Persję. Porta ustąpi prawdopodobnie.

* *Belgrad, 22 sierpnia.* Ogólny rezultat wyborów do skupczyny wypadł na korzyść stronnictwa liberalno-umiarkowanego.

* *Belgrad, 23 sierpnia.* Z okoliczności urodzin księcia Milana, miasto przyozdobionem jest świetnie w flagami. Po odbyciu przeglądu wojsk, u dworu było wielkie przyjęcie. Wieczorem miasto będzie iliminowanem.

* *Londyn, 22 sierpnia.* Według doniesienia *Timesa* w przedmiocie zamierzonej umowy pomiędzy rządem francuzkim i kilkoma większemi towarzystwami finansowemi co do dostarczenia weksli na Londyn z dwóch i trzech miesięcznemi terminami wypłaty, rządowi francuzkiemu dotychczas jeszcze nie udało się uzyskać zezwolenia rządu niemieckiego co do przyjęcia tych weksli przy spłaceniu trzeciego pół miljarda.

* *Londyn, 22 sierpnia.* Zapewniają, że towarzystwa francuzkich dróg żelaznych zostały upoważnione do podwyższenia kosztów jazdy o jeden centimetr na kilometrze. Towarzystwa zapłacą za to rządowi 200 miljonów frank.

TELEGRAMY DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 24 sierpnia. *Die Presse* **donosi z Gastein, że przed odjazdem Beusta, streszczenie na piśmie rozmów politycznych pomiędzy obydwoma kanclerzami, będzie podcyfrowane.**

Paryż, 24 sierpnia. Pomiędzy Thiersem a większością zgromadzenia narodowego, uwydatniła się różnica zdań w kwestji bezzwłocznego rozbrojenia gwardji narodowej.

Wiadomości Miejscowe.

* Zakomunikowano nam wiadomość, że po zmarłym jen.-lejtnancie od inżynierji E. J. Szuberskim, pozostała w rękopismach znaczna liczba artykułów w rozmaitych przedmiotach administracji i inżynierji, które to rękopisma przeznaczone były widocznie do druku. Artykuły te dotyczą różnych przedmiotów, jako to: o zasadach do obliczania taryf dróg żelaznych, z wykazaniem pożytku jaki przynosi zastosowanie taryfy różniczkowej; o wadach zarządu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, z wykazaniem przyczyny, dla której rząd corocznie wydaje tak znaczne sumy na spłatę procentów od akcij tej ostatniej drogi; o podstawach, na jakich należałoby zreorganizować szarwark w Królestwie; o środkach zabezpieczenia brzegów Wisły na wzór pruski; o niezbędności zniesienia dla niektórych mostów w Królestwie taryfy tamującej handel; o doniosłości drogi żelaznej z Łodzi na Kalisz pod względem strategicznym i t. d. Wszystkie te artykuły poparte są danemi statystycznemi i liczbami, będąc zaś napisane przez osobę specjalną, która piastowała przez długi czas wyższe urzęda w wydziale inżynierji, nie mogą nie być interesującemi i pożytecznemi. Powiadają, że artykuły te ogłoszone będą wkrótce drukiem przez synów zmarłego jenerała. Jeden z tych artykułów, mianowicie o taryfach dróg żelaznych, został już wydrukowany w kształcie broszury, która ukaże się w tych dniach.

---

* W Nr. 154 *Dziennika Warszawskiego*, podając sprawozdanie za rok 1870 o wyścigach w Warszawie, nadmieniliśmy, że na wniosek zarządu głównego stadnin państwa, wyścigi odbywać się będą odtąd w Warszawie raz na rok (nie zaś dwa razy, jak to miało miejsce poprzednio), przyczem dodaliśmy, że właściciel dóbr Niemcewicz wystąpił ze swoim projektem, ażeby wyścigi odbywały się po dawnemu dwa razy na rok.

P. Niemcewicz, posiadający znaczne stado koni w gubernji grodzieńskiej, jako specjalista pod tym względem, poświęca się ze szczególnem zamiłowaniem sprawie wyścigów w Rosji; zdanie jego przeto, albo raczej złożony przez niego projekt, zamieszczony był w końcu roku zeszłego w czasopiśmie poświęconem hodowli koni (Журналъ Коннозаводства, N. 42), i oprócz tego rozesłany został w osobnym wyciągu zarządom towarzystw wyścigów w Rosji, w tej zaś liczbie i zarządowi takiegoż towarzystwa w Warszawie. Mając obecnie pod ręką projekt pomieniony p. Niemcewicza, obznajmimy z nim naszych czytelników, zawiera on bowiem w sobie wiele ciekawych szczegółów o wyścigach w Rosji w ogólności i w Warszawie w szczególności.

„Wszelka zmiana warunków wyścigów w programie,—powiada p. Niemcewicz,—pociąga za sobą wpływ bardzo szkodliwy dla właścicieli stadnin i dla miłośników koni. Układanie programu wyścigów w Rosji nie powinno być oddzielne dla każdego toru, lecz ma mieć na celu zachętę dla wszystkich koni w Rosji; niezbędnem jest wszakże stosować się do klimatu, własności toru, liczby stadnin i ilości miłośników koni w pobliżu każdego z torów. Jako sezon dla wyścigów w Rosji najwłaściwszym jest czas od 1 maja do 1 października.

Oznaczając czas dla wyścigów na wszystkich torach, w celu podania właścicielom stadnin możności częstszego próbowania swoich koni wyścigowych, należy koniecznie zaczynać wyścigi od południa ku północy, ze względu na ulżenie przewozu koni, który pociągając za sobą wielkie wydatki, nuży zarazem tę zwierzęta. Wypadałoby przeto zaprowadzić następujący porządek dla wyścigów: Kijów, Warszawa, Wilno, Moskwa, Carskie Sioło i Warszawa.

Bardzo ważną w wyścigach rolę odgrywają dystanse i waga. Dotąd na wszystkie u nas wyścigi oznaczano prawie jedne i też same dystanse i jedną i tęż samą wagę, bez względu na czas, w którym takowe odbywają się. W Rosji system ten psuje konie, które ze względu na klimat wilgotny, zmuszone są biegać na znacznych dystansach, pomimo że są do tego nieprzygotowane lub też na wpół tylko gotowe. Zdaniem mojem,—powiada p. Niemcewicz,—należałoby rozpoczynać wyścigi w Rosji od małych dystansów i z wagą lekką, następnie zaś zwiększać takowe na każdym torze, do rozmiarów obecnie istniejących. W ten sposób konie byłyby oszczędzane i oprócz tego miałyby możność próbowania wyścigów na rozmaitych dystansach i z rozmaitą wagą.”

P. Niemcewicz znajduje, że nagrody przeznaczone przez zarząd główny stadnin państwa są dostateczne dla wszystkich w ogóle torów w Rosji; lecz należałoby, zdaniem jego, mieć na uwadze, przy ich podziale, to, co powiedziano wyżej, t. j. czas w którym odbywają się wyścigi, oraz dystans i wagę, i stopniowo, w miarę zwiększania takowych, zwiększać także nagrody, tak, ażeby te ostatnie były zastosowane do trudności warunków wyścigowych. Skutki zachęty ze strony zarządu głównego nie mogą być widocznemi natychmiast, potrzeba bowiem na to czasu, najbardziej zaś potrzeba nie zmieniać przepisów raz przyjętych w pewnym celu. Rezultat zachęty pomienionej może być uważany jako samej, wielce zadawalniający, jeżeli, jak się to okazuje w rzeczy coraz większa liczba koni bierze udział, ilość właścicieli stadnin i miłośników koni zwiększa się, właściciele zaś stadnin łożą na polepszenie takowych sumy, o jakich nikt przedtem ani pomyślał; łatwo atoli zrozumieć, że widoczne owoce tych wszystkich zachodów i przedsięwzięć wyjdą na jaw nie wpierw, jak po upływie kilku lat (od 3 do 4 lat). Ogromna rozległość Rosji nie dozwala właścicielom stadnin korzystać z ogierów pierwszorzędnych w rozmiarach pożądanych. Postanowienie zarządu głównego stadnin państwa, że i źrebięta po klaczach wyprowadzonych zagranicę, zrodzone tamże i przyprowadzone do Rosji w okresie ssania, mają prawo spółubiegania się na wyścigach o wszystkie nagrody przeznaczone dla koni zrodzonych w Rosji,—ułatwiłoby znacznie właścicielom stadnin odstawianie klacz do ogierów pierwszorzędnych i przyniosłoby w ogóle pożytek stadninom miejscowym.

Ze względu na wyż przytoczone okoliczności, p. Niemcewicz proponuje podzielić wszystkie nagrody na cztery klasy, w następującym stosunku: pierwsza nagroda—3,000 rs., druga—2,000 rs., trzecia—1,000 rs. i czwarta—500 rs., ze stawkami w wysokości 10% dla każdej nagrody; przyczem i dystanse mają być oznaczone: dla pierwszej klasy—nie więcej nad sześć wiorst, dla drugiej—nie więcej nad cztery wiorsty, dla trzeciej—nie więcej nad trzy wiorsty, i dla czwartej — nie więcej nad dwie wiorsty. Waga stosownie do klasy, powinna być przynajmniej o dwa funty większa dla każdej wyższej klasy. Wyznaczenie, bez uszczerbku dla istniejących już nagród, dwóch nowych ile możności wysokich nagród — *Derby* i *St. Leger*, dla koni trzyletnich zrodzonych i wychowanych w Rosji, mianowicie jednej nagrody dla wyścigów wiosennych (w Warszawie), drugiej zaś dla jesiennych (w Carskiem Siole), przyczem dla pierwszej dystans ma być krótki na dwie wiorsty, przy wadze 3 pudów 13 fun., dla drugiej zaś dystans długi na trzy wiorsty, przy wadze 3 pudów 20 fun., — mieć będzie, zdaniem p. Niemcewicza, wpływ niezawodny na podniesienie wyścigów w Rosji. Co się zaś tyczy *Oaks*, to zdaniem p. Niemcewicza, zaprowadzenie takowego nie odpowiadałoby ilości koni stawających u nas do wyścigów. Podług projektu p. Niemcewicza, Moskwa nie powinnaby dzielić swych wyścigów na dwa sezony, lecz powinnaby starać się o jeden tylko sezon, z większą ile możności liczbą dni wyścigowych; jest to punkt środkowy Rosji, do którego, przy drogach komunikacji, dążyć będą wszyscy właściciele stadnin z dalekich miejscowości: Moskwa będzie w przyszłości naszem *Epsom*.

Warszawa przeciwnie, jako położona niedaleko granicy, oraz z powodu swego klimatu, rozwoju w ludności miejscowej zamiłowania do wyścigów i nareszcie z powodu mnóstwa właścicieli małych stadnin i znacznej liczby miłośników koni, trzymających dla wyścigów nieraz po jednym tylko koniu, powinna mieć koniecznie dwa sezony wyścigowe. „Zresztą,—powiada w końcu p. Niemcewicz, — przekonany jestem, że Warszawa wróci do tego trybu, jak skoro położenie materjalne towarzystwa wyścigów w Królestwie Polskiem dojdzie do stanu zadawalniającego, do czego zresztą towarzystwa to posiada wszelkie środki, tak, iż zaprowadzenie w Warszawie drugiego sezonu wyścigów może przyjść z łatwością do skutku.”

---

* Wczoraj tedy, spełniło się pierwsze wystąpienie, po powrocie z urlopu, dwojga najznakomitszych artystów sceny tutejszej: Pani Modrzejewskiej i p. Królikowskiego. Na tę uroczystość wybrano jednę z najlepszych komedji Korzeniowskiego, „Pannę Mężatkę.“ Że gra obojga artystów była wyborną, mówić nie potrzebujemy—oboje oni zresztą, mają w tej komedji bardzo wdzięczne role, tem wdzięczniejsze że autor obiedwie postacie: Cecylji i majora, powiązał sympatycznemi nićmi z publicznością. Tak pani Modrzejewska jak i p. Królikowski, powitani zostali przy wejściu na scenę, każdy salwą potężnych oklasków a grono wielbicieli utalentowanej artystki rzuciło jej pod stopy kilka bukietów. Co jednakże najbardziej dowiodło jak dalece publiczność stęskniła się do gry pani Modrzejewskiej i Królikowskiego to, że sala wielkiego teatru która, jak wiadomo, w porze letniej zamienia się w łaźnię parową przy większym napływie publiczności—wczoraj, od góry do dołu, całkiem napełnioną została. Widać że pani Modrzejewska i panna Czechowska, umieją takie sprawiać cuda.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

dnia 13/25 Sierpnia

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, w sobotę, trajedja **Hamlet**.— Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano komedje **Panna Mężatka**, **Posażna jedynaczka**, było osób 700.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, komedja w 1 akcie, **Za pozwoleniem łaskawa pani!**,—komedja w 1-m akcie, **Żony płaczące**,—sielanka dramatyczna ze śpiewkami w 1 akcie, **Zbudziło się w niej serce**.—Początek o godzinie 8-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w sobotę: — I. „Michał Angelo,” uwertura koncertowa, Gadego; Wielki marsz z op. „Królowa Saba,” Gounoda; Warjacje na orkiestrę z pieśni murzyńskiej z Kentucki, Würsta; Perpetuum mobile, Straussa.— II. Wstępny akt z op. „Lohengrin,” Wagnera; **Symfonja** A-dur (N. 7), Beethovena: a) Introduction e vivace, b) Allegretto, c) Scherzo, d) Finał.— III. Uwertura z op. „Indra,” Flotowa, Künstlerleben, walc Straussa; Introdukcja z op. „Afrykanka,” Meyerbeera; Alloé-polka, Bilsego. — Początek o godzinie 6½. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 212.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO” (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 530.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo.—Początek o godzinie 8½.— *Wczoraj*, było osób 770.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 564.

TEATR LETNI W OGRODZIE ZWANYM „POD LIPKĄ” (przy ulicy Przejazd).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pauliny Carmartrant. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 80.

„GRENADA” (dawniej Wenecja) — przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim. —Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 263.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 292.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

* Jenerał-lejtnant *Semeka*, z Płocka.
* Jenerał-major *Surkow*, z Lublina.
* Rzeczywisty radca stanu *Berg*, z St. Petersburga.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

* Jenerał-adjutant książę *Radziwiłł*, za granicę.
* Jenerał-majorowie: *Weintraube*, do St. Petersburga, i *Kurzakow*, do Międzyrzeca.
* Tajny radca *Nowicki*, do St. Petersburga.
* Rzeczywisty radca stanu *Lebiedincew*, do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Kondracki Konstanty z Gaowolina, Szlubowski Stanisław z Radzynia, Domański Edmund z Kozłowa, Wawra Józef z Lublina, Kownacki Bolesław z Stopnicy, Psarski Józef z Petrokowa, Jański Władysław z Rawy, Zieliński Juljan z Tarnowicy, Kejl Kazimierz z Kutna, Szubert Adam z Ostrowa, Soczołowski Feliks z Noworadomska, Rogoziński Teodor z Soczówki, Kiciński Paweł z Szurowa, — kupcy: Wejner Joel, Kerszenfeld Berek, Szajngarten Judka i Landau Jakób z Gdanska, Łapine- Gdale z Grodna.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 65, wyzdrowiało 37, umarło 9, pozostało 1520 (mężczyzn 747, kobiet 773), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 150, kobiet 151.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 13 (25) Sierpnia 1871 r.

Weksle		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	—			—
"	" "	3 d.	112	8	112	57½
Gdańsk	" "	3 m.	—			—
Hamburg	300 B. Mk.	3 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	53	7	52½
Paryż	300 Frank.	10 d.		—		
Wiedeń	150 Zł. W. A.	m.	92	40	92	10
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—		98	50
"	"	3 d.	100	-	99	83
Moskwa	" "	1 m.	—	—		—
"	" "	k. t.				—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			137	–
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę			89	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	69			
Akcje " " po 500 talarów	71		—	–
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100	120		—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	100	50	99	75
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250				
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125	48		46	–
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100			88	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100				
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 300 za szt.			115	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			57	50
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			37	-
" " bez kuponu				
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	89	93	89	64
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)	88	80	88	30
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)	89	17	88	90
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	17
5% Listy Zastawne m. Warszawy ³)	84	67	84	33
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁴)	75	15	74	90
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	80	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	85	50
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100	—			—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	92		91	25
Metaliki Lutowe za rs. 100	101	50	101	17
" Sierpniowe za rs. 100	100	55	100	50
Rosyjska pożycz. prem. z r. 1864 rs. 100			—	—
" " " ditto ostęplowana	159	50	—	—
" " 1866 rs. 100 Ostęplowana	159	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi	110	50	109	50
Monety.				
Pół-imperjały Rosyjskie			6	12
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	3	60
Pruskie bilety kasowe	1	13¼	1	12¾
Bilety bankowe austryjackie		62½		62

¹) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 70
²) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. 87½
³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. —.
⁴) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 93⅓.

Дозволено Цензурою.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Za Redaktora, E. Wojewódzki. (Dodatek)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ
UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE

N. D. 5237. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Вызывается симъ бывшій Секретарь Холмской Греко Уніятской Консисторіи Священникъ Емиліянъ Баньковскій, бѣжавшій за границу, чтобы не позже шести недѣль со дня объявленія сего вызова, явился въ ближайшее полицейское Управленіе, ибо въ противномъ случаѣ по истеченіи того срока, будетъ поступлено съ нимъ согласно ст. 340 и 341, уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Люблинъ, 9 (21) Августа 1871 года.
Совѣтникъ, Мейсръ.
Старшій Дѣлопроизводитель, Ключинскій.

N. D. 5253. *Administracja Rządowa Dochodów Tabacznych w Królestwie Polskiem.*

W zastosowaniu się do § 21 Ustawy o podatku konsumcyjm od tytoniu i tabaki oraz do § 25 Instrukcji rozwiązującej też ustawę, podaje niniejszem do wiadomości fabryk krajowych tabacznych, że w roku bieżącym 1871 znajdują się plantacje liści tytuniowych w następujących Gubernjach, a mianowicie:

w Gubernji Warszawskiej plantacji 183, na przestrzeni mórg 772 pr. 20.

w Gubernji Płockiej plantacji 108, na przestrzeni mórg 264 pr. 150.

w Gubernji Petrokowskiej plantacji 38, na przestrzeni mórg 177 pr. 90.

w Gubernji Kaliskiej, plantacji 29, na przestrzeni mórg 115 pr. 20.

w Gubernji Siedleckiej, plantacji 8, na przestrzeni mórg 127 pr. 200.

w Gubernji Łomżyńskiej, plantacji 1 na przestrzeni morgi 1.

w Gubernji Radomskiej, plantacji 9, na przestrzeni mórg 5 pr. 150.

w Gubernji Kieleckiej, plantacji 1, na przestrzeni plantacji 1, na przestrzeni morgi 1.

w Gubernji Lubelskiej, plantacji 92, na przestrzeni mórg 327 pr. 292.

Razem plantacji 469 na przestrzeni mórg 1,792 pr. 22.

Szczegółowe wiadomości o rzeczonych plantacjach pp. fabrykanci tabaczni mogą powziąść w biurze Administracji rządowej.

Warszawa d. 11 Sierpnia 1871 r.
za Zarządzającego Administracją,
J. Rudziński.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. *5245. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza, że na dzień 16 (28) Lutego oznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci: 1. Feliksa Lesiewskiego, współwłaściciela dóbr Klwatka lit. B. z Okręgu Kozienickiego; 2. Dyonizego Skorupskiego, wierzyciela sumy rs. 900 na dobrach Mściów i Kamień Mściowski z Okręgu Sandomierskiego; 3. Dyny z Zylberszpiców Luksenberg, wierzycielki sumy rs. 150 i prawa zastawu na nieruchomosci w Radomiu Nr. hypoteczny 214.

Paweł Karwadzki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5256. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in plus na trzyletnie wydzierżawienie dwóch zabudowań na przedmieściu Pradze położonych dawniej rogatkę St. Petersburgską stanowiących, wraz z przyległemi placami, a to od cen dzierżawnych obniżonych, za zabudowania po prawej stronie szosy do rs. 65 kop. 25, a po lewej stronie do rs. 64 kop. 50 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dzierżawy zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 6, które nie utrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodzienie w wydziale administracyjnym, wyjąwszy dnie świąteczne.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 5254. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus na roboty około przebudowania posesji Nr. 1282 przeznaczonej na pomieszczenie 3-ej części Warszawskiej Straży Ogniowej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy wykazem kosztów na rs. 17,498 obliczonej, do której przypuszczeni będą odpowiedzialni i dobrej renomy używający majstrowie mularscy i ciesielscy, oraz przedsiębiercy znani z dokładnego wykonywania robót budowlanych.

Wolno jest do licytacji składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta Warszawy w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie, literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypisać należy odstąpiony procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje winni dołączyć kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2,000 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. publicznej licytacji, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się robót około przebudowania posesji Nr. 1282 przeznaczonej na pomieszczenie 3-ciej części Warszawskiej Straży Ogniowej za sumę anszlagową wynoszącą rs. 17,498 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 2,000 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia i miesiąca 1871 r.

(podpisać imie i nazwisko).

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.
Za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 5260. *Сувалкская Казенная Палата.*

Въ присутствіи Сувалкской Казенной Палаты 27 Сентября сего 1871 г. съ 12 часовъ утра, будутъ производиться публичные торги на продажу лѣса, растущаго на предназначенномъ подъ поселеніе старообрядцевъ лѣсномъ участкѣ Промыско, въ Августовскомъ Лѣсничествѣ, оцѣненнаго: на пространствѣ 319 мор., 154 прент. въ 1,569 руб. 22 коп.; и на еространствѣ 309 мор. 260 пр. въ 2,023 р. 30 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить въ залогъ $^1/_{10}$ часть оцѣночной суммы, особо по каждому пространству.

Окончательный срокъ на вырубку и вывозку сего лѣса назначается 3-хъ лѣтній со дня утвержденія торговъ. Подробныя же правила на продажу и уборку сего лѣса могутъ быть разсмотрѣны до торговъ въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты.

Г. Сувалки, Августа 9 дня 1871 года
1—3 Управляющій Палатою, (......).

N. D. 5250. *Канцелярія Варшавскаго Учебнаго Округа.*

Симъ объявляетъ, что 31 Августа (12 Сентября) с. г. въ часъ по полудни въ Канцеляріи Округа, будутъ производиться посредствомъ подачи запечатанныхъ объявленій (in minus) торги на брошюровку и переплетъ печатаемыхъ въ Типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа книгъ, издаваемыхъ учебнымъ Вѣдомствомъ въ теченіе времени съ 1 (13) Сентября 1871 г. по такое же число 1874 г.

Залогъ въ обезпеченіе сего подряда назначается въ сто руб. наличными деньгами или процентными бумагами по курсу, установленному для принятія сихъ бумагъ въ залоги по подрядамъ.

Желающіе торговаться могутъ разсматривать торговыя условія въ Канцеляріи Округа въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленій отъ.... я, нижеподписавшійся, принимаю на себя исполненіе работъ по брошюровкѣ и переплету печатаемыхъ въ Типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа книгъ, издаваемыхъ учебнымъ Вѣдомствомъ, въ теченіе времени съ 1 (13) Сентября 1871 г., по такое же число 1874 года, уступая со смѣтныхъ цѣнъ (столько то процентовъ), въ обезпеченіе чего представляю при семъ залогъ въ 100 руб.

Постоянное жительство, число и годъ.

Имя и фамилія.

Г. Варшава, 11 Августа дня 1871 года.
и. д. Правителя Канцеляріи,
Никольскій.
Начальникъ Отдѣленія, Сѣчковскій.

N. D. *5231. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7, postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych:

1. Starogród, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Starogród, do których należą folwark i wieś Starogród, wójtostwo Swiderszczyzna i młyn, z wszelkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Siennickim, parafji Latowicz, Powiecie Nowo-mińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,110 kop. $20^1/_2$, vadium do licytacji w gotowiźnie rsr. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 22,871 k. 25, termin sprzedaży d. 16 (28) Czerwca 1872 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Dziewulskim Aleksandrem.

2. Jaźwie, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Stanisławowskim, Powiecie Radymińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 430 kop. $98^1/_2$, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,745, termin sprzedaży dnia 16 (28) Czerwca 1872 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Brzozowskim Teofilem.

Uwaga I. Nowonabywca z postąpionego szacunku, ma prawo potrącić pożyczkę Towarzystwa w ilości, jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia, a mianowicie:

Z dóbr Starogród w sumie rsr. 6,674 kop. $28^1/_2$.

Z dóbr Jaźwie w sumie rsr. 1,363 k. $90^1/_2$.

Uwaga II. Przystępujący do licytacji złoży do rąk delegowanego Dyrekcji Szczegółowej vadium w gotowiźnie. Dozwala się jednak składanie na vadium Listów Zastawnych lub Likwidacyjnych z bieżącemi kuponami w ilości, któraby przedstawiała wartość równą sumie vadjalnej w gotowiźnie, obliczoną tymczasowo według otrzymanej ceny giełdowej, z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania według ceny za jaką Listy przez Dyrekcję Szczegółową z wolnej ręki sprzedane zostaną.

Uwaga III. Wrazie niedojścia do skutku powyższych sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i raz jeden w pismach publicznych ogłosi.

Uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło uroczyste święto kościelne lub galowe dworskie pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa dnia 6 (18) Sierpnia 1871 r.
za Prezesa, Żymirski.
p. o. Pisarza, Słowikowski.

N. D. 5235. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи, будетъ произведенъ 2 Сентября настоящаго 1871 года, рѣшительный торгъ изустный и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ Брестъ-Литовскую Обмундировальную мастерскую 234 саженей, 6 вершковъ трехъ полѣнныхъ дровъ изъ нихъ 58 саженей 10 вершковъ березовыхъ съ ольховыми или дубовыми и 175 саженей 2 аршина, 12 вершковъ сосновыхъ съ еловыми.

Сроки на поставку дровъ въ кр. Брестъ-Литовскъ назначаются 15 Декабря с. г., 1 Февраля, 1 Сентября и 1 Ноября 1872 года, въ равныхъ частяхъ къ каждому сроку.

Залогу въ обеспеченіе неустойки требуется, въ процентныхъ бумагахъ, на 320 рублей.

Цѣны должны быть объявлены особо на дрова березовыя съ ольховыми или дубовыми и особо на дрова сосновыя съ еловыми.

Г. Варшава, 10 Августа 1871 года.
За Окружнаго Интенданта,
2—3 Генералъ-Маіоръ, (......).

N. D. 4957. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 20 Августа (1 Сентября) 1871 г., въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія in minus, посредствомъ объявленій торги, а 25 Августа (6 Сентября) 1871 г., въ 12 часовъ полудня переторжка, на производство фашинныхъ работъ по р. Вислѣ, при дер. Дзекановъ, въ III Дистанціи, начиная отъ суммы 1,496 р. 99 коп., исчисленной по смѣтѣ.

Желающіе вступить въ торгъ обязаны при объявленіи написанномъ на соотвѣтственной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся $^1/_3$ части выше означенной суммы, а именно 500 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами, или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копіи съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 28 Іюля (9 Августа) 1871 г.
Управляющій Округомъ,
Креислеръ.
р—3 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. 5259. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 31 Августа (12 Сентября) по 3 (15) Сентября сего года, будутъ продаваться въ г. Влоцлавкѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 4,000 рублей, состоящіе изъ шерстяныхъ, льняныхъ, бумажныхъ издѣлій, тюля и кружевъ бумажныхъ и другихъ разныхъ мелкихъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно, начиная съ 11 часовъ утра до 4 часовъ по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza iż w dniu 31 Sierpnia (12 Września) po 3 (15 Września r. b., sprzedawane będą w Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 4,000 a mianowicie: wyroby bawełniane, wełniane, lniane, tiul i koronki bawełniane. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11 do 4 po południu.

Александрово, 7 Августа 1871 года.
Уравляющій, Авеняріусъ.

N. D. 5258. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что въ присутствіи Управленія Западнаго Горнаго Округа Царства Польскаго въ д. Домбровѣ Бендинскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи 23 (4), 24 (5) и 25 (6) числа Августа (Сентября) 1871 года, въ 11 часовъ утра ежедневно, будутъ производиться торги (in plus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу плющильнаго и листоваго желѣза разныхъ видовъ и размѣровъ на сумму 193,005 руб. 65 коп. листоваго цинка, на 67,011 р. 56 к. чугуннаго литья и кухонной черной и эмалированной посуды на 5,230 р. $15^1/_4$ к., всего на 265,247 р. $36^1/_4$ к. изъ Домбровскаго Окружнаго и Панковскаго Магазиновъ и Славковскаго Завода Западнаго Горнаго Округа, оставшихся отъ послѣднихъ производившихся 28 (9), 29 (10) и 30 Іюля (11 Августа) 1871 года торговъ.

Подробное объявленіе о порядкѣ продажи вышесказанныхъ издѣлій было напечатано въ №№ 121, 123 и 125 Варшавскаго Польскаго Дневника, а также въ №№ 23, 24 и 25 Петроковскихъ Губернскихъ вѣдомостей.

въ Домбровѣ, 9 Августа 1871 года.
Горный Начальникъ, (.....)

N. D. 5244. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Cecylji z Kaufmanów, pierwszego ślubu Fejnberg, teraz Leona Warszawczyk obywatela żony, czyli obojga małżonków Warszawczyk, w Warszawie pod Nr. 1054c. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego

interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,000 z procentem od dnia 8 (20) Czerwca 1868 r. liczącym się i kosztów od Józefy z Baronów Kobylińskich, Juljana Roztworowskiego obywatela małżonki, właścicielki dóbr ziemskich Opacz Wielka w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonych, wraz z mężem w Warszawie pod Nr. 569/70 zamieszkałej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 12 (24) Czerwca 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Opacz Wielka z przyległościami i przynależytościami, w parafji Raszyn gminie Pruszków Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położone, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, z folwarku i wsi Opacz Wielka, folwarku Kasin kolonji Salomeja, Opacz Mała, oraz łąki Gawroniec, wszystko w jednym kawale ziemi gleby przeważnie pszennej składające się, przybliżonej rozległości gruntu około mórg 952 prętów 29 mieć mogąca, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Józefy z Baronów Kobylińskich Roztworowskiej, Juljana Roztworowskiego obywatela małżonki należące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Walerji z Psarskich Zdziennickiej na lat sześć od dnia 1 Lipca n. s. 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. za cenę roczną łącznie z dobrami Załuski rs. 4,000 zostające.

Na gruncie zajętych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

A. Opacz Wielka.

1. Dwór drewniany staroświecki, zewnątrz tynkowany o parterze, z mieszkaniem poddasznem, gontami kryty, o dwóch kominach murowanych.
2. Ogród owocowo-warzywny, w którym kilkaset drzew owocowych.
3. Budka dla chartów z desek zbudowana, deskami kryta.
4. Chałupa z bali w słupy zbudowana, słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
5. Chlewek z bali w słupy zbudowany, słomą kryty.
6. Studnia balami cembrowana z żórawiem i kubłem.
7. Gołębnik na słupie drewnianym.
8. Spichrz z bali w słupy zbudowany gontami kryty.
9. Stodoła nowo postawiona z bali bez pokrycia o dwóch klepiskach.
10. Holendernia masiv murowana, gontami kryta.
11. Obórka z bali w słupy zbudowana, gontami kryta z chlewikiem z desek.
12. Dom folwarczny z drzewa zbudowany, zewnątrz tynkowany, o trzech kominach murowanych, dranicami kryty.
13. Chałupa z bali w słupy zbudowana, słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
14. Lamus w ziemi urządzony, gontami kryty.
15. Stodółka z bali w słupy zbudowana, słomą kryta.
16. Chałupa z drzewa z bali zbudowana, słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
17. Chlewek z bali w słupy zbudowany, słomą kryty.
18. Dom z bali w węgieł zbudowany gontem kryty, o jednym kominie murowanym.
19. Stodoła z desek na sztorc zbudowana, słomą kryta.
20. Stodoła z drzewa zbudowana, w zupełności zniszczona.
21. Studzienka balami cembrowana.
22. Karczma z cegły masiv murowana, gontem kryta, o dwóch kominach murowanych.
23. Zajazd z bali w słupy zbudowany, gontem kryty.
24. Chałupa z bali w słupy zbudowana, gontami kryta, o jednym kominie murowanym.
25. Przystawka z bali w słupy zbudowana, gontami kryta.
26. Szopa z drzewa postawiona waląca się.

B. Folwark Kosin.

27. Stodoła w słupy murowane postawiona, słomą kryta, o jednem klepisku.
28. Chałupa z bali z drzewa zbudowana, słomą pokryta, o jednym kominie murowanym.
29. Dom masiv z cegły murowany, świeżo wykończony bez dachu.
30. Holendernia masiv murowana, deskami kryta.
31. Studnia balami cembrowana bez przykrycia.
32. Dwie sadzawki zarybione.

W zajmowanych dobrach wysiewa się rocznie oziminy korcy 250, jarzyny korcy 300. Inwentarze należą do dzierżawczyni.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Filipowi Bucholtz Wójtowi gminy Pruszków do której dobra Opacz Wielki należą, we wsi Załuskach Powiecie Warszawskim urzędującemu na ręce Langowskiego Pisarza tejże gminy.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce Ludwika Rutkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 12 (24) Czerwca 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 12 (24) Czerwca 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale I, dnia 3 (15) Września 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 5249. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy urzędowych obligacji daty 10 (22) Sierpnia 1866 r. przed Michałem Nalepińskim i w dniu 15 (27) Września 1866 r. przed Felicjanem Tirpitz Rejentami Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu zeznanych, na żądanie Prokuratorji w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr. $73^1/_5$ urzędującej, na rzecz funduszu remanentowego kas miejskich działającej, zamieszkanie prawne u Ignacego Stankowskiego Obrońcy swego w mieście Radomiu zamieszkałego mającej, w poszukiwaniu od Andrzeja Podworskiego sumy rs. 4,912 kop. 50 z procentem po dzień ostatni Czerwca 1869 r. na rs. 210 kop. $26^1/_2$ obliczonym, oraz dalszym od tej daty biegnącym i kosztami egzekucji, protokułem Wiktora Wylazłowskiego Komornika, dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1869 r. rozpoczętym, a w dniu 17 (29) Grudnia t. r. ukończonym, zajętą została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Gubernjalnem Radomiu pod Nr. hypotecznym 85, a policyjnym 118 przy ulicy Lubelskiej stojąca, prawem własności do egzekwowanego Andrzeja Podworskiego należąca i przez niego posiadana.

Nieruchomość ta graniczy od południa z ulicą Lubelską, od wschodu z kamienicą Izraela Szteinberg, od zachodu z kamienicą Leopolda Warunkiewicza, od północy z nieruchomością Antoniego Zielskiego i składa się:

a) Z kamienicy murowanej o jednem piętrze w części dachówką w części blachą żelazną krytej, frontem do ulicy Lubelskiej stojącej z bramą wjezdną na przestrzał i gankiem żelaznym.

b) Z dwóch pawilonów czyli oficyn w dziedzińcu jedno-piętrowych murowanych blachą krytych z piwnicami.

c) Z budowli piętrowej przy lewym pawilonie przymurowanej dachówką krytej, obejmującej 11 przedziałów czyli drwalni, z tych 5 na dole a 6 na piętrze.

d) Z kloaki piętrowej przy prawym pawilonie przystawionej, wraz z śmietnikiem murowanej blachą krytej, obejmującej dwa na dole i 4 na górze przedziały.

e) Z budowli przy kloace stojącej murowanej, dachówką krytej, stajnie i wozownie mieszczącej.

f) Z studni z pompą.

g) Z dziedzińca brukowanego około 2010 łokci kwadratowych rozległego, i

h) Z ogrodu owocowego od dziedzińca sztachetami oddzielonego, w którym znajduje się altana bez przykrycia murowana zniszczona i kadź z drzewa do połowy w ziemię zakopana, z rynną blaszaną do ścieku wody.

Szczegółowy opis pomienionej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży, które u Ignacego Stankowskiego, Obrońcy Prokuratorji sprzedaż tę popierającego i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu przejrzane być mogą.

Akt zajęcia doręczony został w dniu 19 (31) Lipca r. b. Feliksowi Maciejewskiemu, Prezydentowi miasta Radomia i w tym dniu Henrykowi Mieszkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu, wniesiony do księgi wieczystej zajętej nieruchomości, dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b., a dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) wpisany do księgi zaaresztowań nieruchomości w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu utrzymywanej.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu, d. 7 (19) Września r. b. o godzinie 10 z rana, a dwie następne co dwa tygodnie stosownie do art. 702 Kodeksu postępowania sądowego.

Radom d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1871 r.
Szczuka.

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Radom d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1871 r.
Szczuka.

N. D. 5243. *Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Hrubieszowie.*

Podaje do wiadomości, iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Lublinie z dnia 16 (28) Kwietnia 1858 r. oraz 7 (19) Stycznia 1859 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r. w sprawie na powództwo Edmunda Grotthusa b. Prezesa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, a obecnie Gustawa Grotthusa Prezesa, w imieniu i na rzecz tegoż Towarzystwa działającego, we wsi Djakonowie Powiecie Hrubieszowskim zamieszkałego, przeciwko Leonowi i Sewerynie z Dobraczyńskich Sosnowskim małżonkom zapadłych, wystawione zostają na sprzedaż publiczną szesnaście morgów gruntu, z przestrzeni folwarku Teresówka, do Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego należącego, w granicach oddzielnym planem ręcznym opisanych, których sprzedaż w kancelarji podpisanego Rejenta odbywać się będzie i tym celem termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Września 1871 r. godzinę 10 z rana oznaczony zostaje. Warunki tej sprzedaży w kancelarji Rejenta znajdują się, które mający zamiar kupna, w każdym czasie, wyłączając dnie niedzielne i świąteczne, przejrzyć mogą. Licytacja rozpocznie się od sumy taksą biegłego przysięgłego, a mianowicie od rubli srebrem 256 wynalezionej.

Hrubieszów dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1871 r.
Hipolit Bocheński.

N. D. 5247. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Stosownie do reskryptu Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 Lipca 1812 r. Nr. 11,705 oraz wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. ilaeyjnie zapadłego, upoważniającego Karola Raczyńskiego do wydania obwieszczeń i ogłoszeń w pismach publicznych o zamiarze podniesienia kaucji za Adamem Makarowskim b. Rejentem Okręgu Częstochowskiego w Banku Polskim zdeponowanej. Wzywa osoby mogące mieć pretensje do b. Rejenta Okręgu Częstochowskiego Adama Makarowskiego ex re jego urzędowania, iżby się ze swemi pretensjami i opozycjami przeciwko temu podniesieniu tzech miesięcy od daty rozlepienia obwieszczeń i ogłoszenia w pismach publicznych, w Trybunale Cywilnym w Kaliszu objawili i usprawiedliwili, z ostrzeżeniem że opozycja przeciw podniesieniu kaucji wniesioną być może jedynie na mocy wyroku pretensje do b. Rejenta Makarowskiego za którym kaucja służy zasądzającego, lub też na zasadzie pozwu o pretensje takowe wydanego, co koniecznie w ciągu trzech miesięcy, a najpóźniej przed wydaniem wyroku ostatecznego pod prekluzją nastąpić winno, gdyż po upływie tego terminu, Karol Raczyński wniesie żądanie o upoważnienie go do podniesienia powyższej kaucji.

Kalisz d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1871 r.
Gracjan Jastrzębski.

N. D. 5261. Zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości:

1. Billard palisandrowy z rekwizytami, meble i urządzenia restauracyjne, miedź około 2,000 funt. (kuchenna), meble machoniowe i jesionowe, bielizna stołowa, sztucce, odzież męzka i damska, futro i t. p. w dniu 16 (28) Sierpnia 1871 r. w Poniedziałek na gruncie posesji **Nr. 642** przy ulicy **Trembackiej** i dni następnych.

2. Fortepjan palisandrowy o 7 oktawach, klawikort machoniowy, pudła od fortepianów meble machoniowe i jesionowe, lustro, lampy, obrazy, odzież męzka i damska futro szopy, i t. p. w dniu 18 (30) Sierpnia 1871 we Środę na gruncie posesji Nr. **1301** przy ulicy **Nowy świat** i dni następnych, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym komornikiem sprzedane zostaną..

Asesor Kolegjalny, *K. Brochocki* Nr. 489c.

N. D. 5252. Prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, garderoba i bielizna, porcelana i szkło rozmaite, kufry, paki, żelazka, parawan, dywany i t. p. ruchomosci w dniu 13 (25) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie; w dniu 16 (28) Sierpnia o godzinie 10 rano na Starym mieście i w tymże dniu 16 (28) Sierpnia 1871 r. o godzinie 1 i 2 po południu na targu pod Lwem w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Rosiński Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 5164. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Францишку Стржелецкую, прежде въ деревни Магдаленово гминѣ Гутта Сувалкскомъ Уѣздѣ проживающую, а нынѣ неизвѣстную по мѣсту жительства, дабы для выслушанія приговора по дѣлу ея состоявщаго, въ продолженіи 30 дней непременно явилась въ здѣшнимъ Судѣ, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ поступлено по закону.

Кальварія, Іюля 17 (29) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
и. д. Родкевичъ.

* * *

Zapozywa Franciszkę Strzelecką, poprzednio we wsi Magdalenowo, gminie Hutta, Powiecie Suwałkskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niej zapadłego, w ciągu dni 30-stu przed Sądem tutejszym stawiła się, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Kalwarja dnia 17 (29) Lipca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Rodkiewicz.

N. D. 5030. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Шламу Арциховскаго прежде въ гор. Варшавѣ проживающаго, ныне по мѣсту жительства неизвѣстнаго, чтобы въ продолженіи 30 дней считая со дня этого объявленія въ сдѣшнимъ Судѣ, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Варшава, Іюля 26 (7 Августа) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Коллежскій Ассесоръ, Жижневскій.

* * *

Zapozywa Szlame Arcichowskiego, poprzetnio w mieście Warszawie, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30-stu licząc od daty powyższego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym, gdyż w przeciwnym razie postąpione z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 5118. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Въ концѣ Октября т. г. въ дер. Ржечковъ Скерневицкаго Уѣзда, полиція задержала подозрительное лицо съ одною пару башмаковъ и брюковъ которое право на ихъ собственность не могло доказать. Потому вызываетъ законнаго изъ владѣтеля, чтобы съ доказательствами собственности явился въ здѣшній судъ въ теченіи 30 дней считая со дня сего объявленія.

Г. Варшава, Іюля 24 (Августа 5) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Добрачинскій.

* * *

W końcu miesiąca Października r. z. we wsi Rzeszkowie, Powiecie Skierniewickim, zatrzymano podejrzaną osobę z jedną parą trzewików i spodni, których własności udowodnić nie potrafiła, wzywa przeto prawego właściciela, aby z dowodami własności w ciągu dni 30-stu licząc od daty niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym stawił się.

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dobraczyński.

N. D. 5205. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Сѣдльцѣ.*

Вызываетъ симъ Едмунда Яниковскаго проживавшаго въ послѣднее время въ деревни и гминѣ Рыки Гарволинскаго Уѣзда, нынѣ по мѣсту жительства неизвѣстнаго, дабы въ теченіи 30 дней со дня объявленія настоящаго вызова явился немедленно въ сей Судъ по собственному дѣлу, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Сѣдлецъ, Августа 2 (14) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Александровичъ.

* * *

Wzywa niniejszem Edmunda Janikowskiego, ostatecznie we wsi i gminie Ryki, Powiecie Garwolińskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił się niezwłocznie w Sądzie tutejszym w własnej sprawie, w razie bowiem przeciwnym podług prawa postąpionem z nim będzie.

Siedlec, dnia 2 (14) Sierpnia 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ